Nr. 56. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 9 Marca 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9; Biuro M. Hapczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124: L. i K. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130: I. Buchweitz, Marszałkowska 120, B. Buchweitz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkop. agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchsbb, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Rock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ira", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kranzenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

W toku przesilenia

Kraków, 8 marca.

Przesilenia gabinetowe w Polsce stają się chwilami szczególniej głębokiej depresji dla tych obywateli, którzy zastanawiają się czasem nad sprawami publicznemi. Obecne przesilenie wywołuje taką depresję w stopniu wyższym, niż wszystkie poprzednie. Niezwykła lekkomyślność, z jaką je wywołano, całkowity brak jakiejś wyższej myśli, jakiejś kierowniczej idei poza nagą żądzą władzy i równie nagą nieudolnością do jej zaspokojenia: oto chyba dostateczne powody do tego, aby rozumny i uczciwy człowiek w tych warunkach zaczynał czuć się coraz bardziej nieswojo.

Jest bowiem rzeczą jasną, że jeżeli społeczeństwo polskie będzie ze [illegible] wytrzymało takie [illegible], jak obecnie, siły [illegible], jeżeli w najbliższej przyszłości nie opamięta się i samo swych losów w ręce nie ujmie, to na nic zdadzą się wszystkie cudy, które oglądamy w ciągu lat trzech żywemi oczyma, na [illegible] — wszystko bowiem [illegible] pod względem [illegible].

[illegible] od zaniedbania, które go w [illegible] i za które [illegible] płacić będziemy, [illegible], a więc my wszyscy [illegible], że wogóle z tego Sejmu nie [illegible] rzeczy gruntownie przemyślane, dokładnie wykonane. Wszystko dzieje się tutaj i nadal pod ostatecznym przymusem. O wszystkiem tylko gadaniny bez końca. O reformę rolną spierano się i kłócono bez końca i wygrażano wzajemnie, aż pod grozą inwazji bolszewickiej stworzono ustawy nieprzemyślane należycie, w wykonaniu napotykające na nieprzeparte trudności. Tosamo było z konstytucją. Gadano także bez końca, aż wreszcie w przededniu plebiscytu górnośląskiego uchwalono znowu rzecz niedonoszoną, pełną jurydycznych błędów i braków. Robili sprawę wileńską. Jeździli, chodzili, obnosili ją po wszystkich kramikach międzynarodowych, odsądzali się wzajemnie od czci i wiary, aż wreszcie zakończyli ją zgodnie — skandalem.

Jeżeli idzie o rząd parlamentarny, to teoretycznie istnieją tylko trzy możliwości: albo wyłoni go koalicja stronnictw prawicowych przy pomocy centrum, albo także koalicja stronnictw lewicowych z temsamem centrum, albo wreszcie cały Sejm zrobi jedną wielką koalicję, podobnie jak to było wówczas, kiedy bolszewicy zbliżali się do Warszawy. Praktycznie zaś jest stwierdzonem, że ani jedna z tych teoretycznych możliwości nie jest możliwą, przynajmniej trwało i z pożytkiem dla państwa. Szczególniej przed wyborami, których przecież uniknąć się nie da, i do których każde stronnictwo przygotowuje się usilnie, głównie zwalając winy wszystkie na innych.

Więc pozostaje tylko rząd pozaparlamentarny, bez stałej większości, klejący ją od wypadku do wypadku za każdym razem na nowo. Przy całej anormalności takiego rządu w republice ludowo-demokratycznej, w której lud pierwsze gra skrzypce, forma ta jest jednak jedyna. Takim pozaparlamentarnym rządem był gabinet Ponikowskiego. Nikt w nim ostrych skrzydeł do lotu nie rozpościerał, nikt jasnowidzą bystrością nie imponował, nikt nie był w nim tytanem woli, ale każdy człowiek pożyteczny, inteligentny i najlepszemi chęciami ożywiony mógłby zręcznie ugrawami państwa kierować i przynajmniej nie szkodzić im, zwłaszcza, jeżeli po kilku miesiącach urzędowania zdążyli już zaznajomić się z niemi.

Rząd ten postawiono w konieczności ustąpienia. Czy miano w zanadrzu inny lepszy lub przynajmniej taki sam? Nic podobnego! Nie miano nic. Postąpiono lekkomyślnie, bezmyślnie i bez śladu poczucia odpowiedzialności za swoje czyny. I dopiero rozbiwszy ten soawis rządowy, zaczęto zastanawiać się, że jednak jakiś jest przecież potrzebny i że należałoby go skądś wytrzasnąć. A miarą tej nieudolności i nieodpowiedzialności postępowania jest fakt, że z pośród obalonego gabinetu wyłonił się pomysł monstrualny, aby ministrów zastąpić urzędnikami, którym każe się poprostu podpisać akt wileński. Tak jakgdyby tu szło tylko o zbieranie autografów, a nie o zasadniczą sprawę, kto, w jaki sposób rządzi państwem.

I to wszystko w czasie, kiedy w stosunkach zewnętrznych zbliżają się nowe zawikłania, zagadnienia i problemy niebywale trudne, kiedy w procesie wykuwania przyszłości Europy ma rozpocząć się nowy, niezmiernie ważny etap, zwany konferencją genueńską, kiedy nasze stosunki wewnętrzne gmatwają się coraz bardziej, kiedy wreszcie przesilenie gospodarcze i spadek marki polskiej przypomniały raz jeszcze, że nasza koniunktura ekonomiczna pogarsza się.

OŚWIADCZENIE POSŁÓW PAŃSTW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 7 marca (PAT). Dnia 7 bm. o godzinie 1 popołudniu zgłosili się u p. ministra spraw zagranicznych posłowie włoski, francuski i angielski, aby w imieniu swoich rządów przestrzec rząd polski, że zatwierdzenie przez Sejm Rzeczypospolitej przez tej uchwały Ziemi wileńskiej **wywołałoby jak najgorsze wrażenie** (un effet déplorable). P. minister Skirmunt przyjął to oświadczenie do wiadomości z tem, że je właściwym czynnikom zakomunikuje.

Warszawa, 8 marca (Tel. wł.) Jak słychać, w związku z wczorajszem demarche posłów państw sprzymierzonych w sprawie wileńskiej **wśród posłów tych panuje pogląd, że podpisanie przez delegację aktu w brzmieniu, proponowanem przez rząd, nie byłoby uważane przez** mocarstwa sprzymierzone za anektowanie Wileńszczyzny przez Polskę.

NIEWŁAŚCIWE STANOWISKO MARSZAŁKA SEJMU.

Lwów, 8 marca (Tel. wł.) »Kurjer Lwowski« atakuje ostro marszałka Trąmpczyńskiego, o którym pisze, że ma w kieszeni od kamizelki nowy gabinet i zbiera dla niego większość. Pamiętać należy — pisze »Kurjer« — że marszałek przez swoją partyjność reprezentuje nie Sejm, lecz **prawicowy szowinizm, w wielkiej mierze uniemożliwia kompromisowe i szybkie likwidowanie przesileń.**

Konwent senjorów oświadcza się za rządem pozaparlamentarnym

P. PONIKOWSKI OTRZYMAŁ PROPOZYCJĘ UTWORZENIA GABINETU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 marca.

W ciągu całego dnia wczorajszego odbywały się posiedzenia konwentu senjorów. Pierwsze posiedzenie, zwołane na godzinę pierwszą w południe było bardzo krótkie i **nie przyniosło żadnych rezultatów.** Następne posiedzenie konwentu senjorów, naznaczone na godzinę trzecią, **nie przyszło również do skutku z powodu** obrad klubów, które się w tym czasie odbywały.

Wreszcie o godz. 5 zebrał się konwent senjorów. Marszałek zwrócił się do przedstawicieli stronnictw centrum, aby przedstawili mu wynik obrad swoich klubów.

Pos. Witos oświadczył, że wyniki narad są **negatywne,** zaznaczając równocześnie, że **stronnictwa lewicowe zajmują** nadal swoje stanowisko **niewchodzenia do rządu koalicyjnego.** Podobne oświadczenie złożył pos. Skulski.

Po tych oświadczeniach marszałek zwrócił się do przedstawicieli klubów z wezwaniem, aby nie bawili się dłużej w »ciuciu-babkę«. Na wezwanie to zareagował pos. Witos, oświadczając, że przedewszystkiem **marszałek sam bawi się w ciuciu-babkę,** albowiem zna doskonale sytuację i powody, dla których gabinetu koalicyjnego stworzyć nie można.

Następnie zwrócił się marszałek do posła Chądzyńskiego, jako owentualnego przedstawiciela lewego skrzydła przyszłej koalicji. Pos. Chądzyński imieniem swego klubu złożył następującą deklarację:

Nar. Partja Robotnicza udział swój w gabinecie koalicyjnym uzależnia od programu takiego rządu, zwłaszcza w sprawach robotniczych i bezrobocia. **Konferencje między N. P. R. a P. S. L. wykazały, że klub P. S. L. nie może zgodzić się na warunki,** stawiane przez N. P. R., a mianowicie na oznaczenie terminu szybkiego rozwiązania Sejmu, przyznanie zapomóg dla bezrobotnych i utrzymanie w całej rozciągłości ustawy o 8 godz. dniu pracy. — **Wobec tej odmowy klub N. P. R. uznał, że udział jego w rządzie jest niemożliwy.**

Mimo tego oświadczenia marszałek zwrócił się jeszcze raz do posła Witosa, który oświadczył, że wobec stanowiska **N. P. R. uważa wszelkie dalsze pertraktacje o stworzenie gabinetu koalicyjnego za bezcelowe.** Wówczas zwrócił się marszałek do przedstawicieli prawicy i prosił pos. Głąbińskiego o wyrażenie opinji.

Pos. Głąbiński oświadczył, że już przy poprzednim kryzysie **usiłował utworzyć większość dla rządu,** lecz bez rezultatu, takiż sam los spotkałby go i teraz. **Z tej przyczyny misji utworzenia gabinetu nie podejmie się.**

Wobec powyższych oświadczeń marszałek zwrócił się do tych stronnictw, które skłonne są stworzyć »**małą koalicję« bez udziału lewicy,** aby wydelegowały po jednym przedstawicielu celem odbycia **wspólnych narad nad możliwością utworzenia gabinetu opartego na większości.** Do utworzenia powyższej większości zgłosiły się wszystkie kluby tejmowe poza P. S. L., »Wyzwoleniem«, Stapińczykami, N. P. R. i klubami mniejszości narodowych.

W czasie obrad minister Skirmunt telefonicznie zakomunikował marszałkowi, że właśnie byli u niego posłowie Tomassini, Mac Müller i Panafieu, którzy oświadczyli mu, że anektowanie Ziemi wileńskiej przez Polskę, byłoby **źle widziane przez ich rządy.** Wiadomość tę zakomunikował marszałek konwentowi. Na tem posiedzenie **odroczono do godz. 7 wieczorem.**

Po zawieszeniu obrad konwentu zebrali się przedstawiciele prawicy i centrum. Po przeszło godzinnej naradzie **posłowie doszli do przekonania, że utworzenie rządu parlamentarnego, opartego o stałą większość, jest w obecnej chwili niemożliwe.**

O godz. 7 wieczorem zebrał się ponownie konwent senjorów. Marszałek, stwierdziwszy wobec wyniku narad »małej koalicji«, że utworzyć da się tylko rząd pozaparlamentarny, przedstawił **kandydaturę p. Płucińskiego oraz czterech wojewodów na prezydenta ministrów.** Ale ani jeden nie znalazł poparcia stronnictw, zaś **p. Płuciński drogą telegraficzną przesłał wiadomość, że przyjechać do Warszawy nie może,** gdyż jest bardzo zajęty w Gdańsku. Wobec tego wysunięto **kandydaturę p. Ponikowskiego, za którym oświadczyły się następujące stronnictwa:** Polskie Stronnictwo Ludowe, Polskie Stronnictwo Ludowe-lewica, Narodowe Zjednoczenie Ludowe, Polska Partja Socjalistyczna, Wyzwolenie, Narodowa Partja Robotnicza, Zjednoczenie mieszczańskie, Klub Pracy Konstytucyjnej, **razem 247 głosów.** Przeciwko kandydaturze p. Ponikowskiego wypowiedziały się następujące stronnictwa: Związek Lud.-Narodowy, Chrześcijańska-demokracja, klub posła Dubanowicza, Katolicki klub ludowy, **razem 136 głosów. Żydzi i Niemcy uzależnili swój stosunek do p. Ponikowskiego od konferencji, którą mają z nim odbyć.** Posłowie Skulski i Rosset oświadczyli przytem, że głosy swoje uzależniają **od rychłego załatwienia przez p. Ponikowskiego** sprawy wileńskiej, a w razie gdyby p. Ponikowski odmówił przyjęcia misji utworzenia gabinetu, **gotowi są poprzeć kandydaturę p. Płucińskiego.**

Zamykając posiedzenie, marszałek oświadczył, że **bezwłocznie porozumie się z p. Ponikowskim** i jeżeli otrzyma jego zgodę, uda się we środę rano do Belwederu i przedstawi Naczelnikowi państwa **kandydaturę p. Ponikowskiego na premjera.**

Następne posiedzenie konwentu naznaczył marszałek na dziś godz. 10 rano.

Po zamknięciu posiedzenia marszałek udał się do prezydjum Rady ministrów i zakomunikował p. Ponikowskiemu uchwałę konwentu senjorów. **Premjer zaskoczony był tą uchwałą,** nie przypuszczał bowiem, że gabinet parlamentarny nie da się zorganizować. Na razie prezydent odmówił wprost podjęcia się misji utworzenia nowego gabinetu, gdy jednak marszałek nalegał, p. Ponikowski **zastrzegł sobie odpowiedź do dnia następnego.**

Poincaré za udzieleniem pożyczki Polsce

Warszawa, 7 marca. (AW). »Gazeta Warszawska« zamieszcza telegram z Paryża o przyjęciu posła polskiego w Paryżu **Zamojskiego** i polskiego delegata ministerstwa finansów **Radziszewskiego** przez **Poincaré'go.** Poincaré oświadczył, że rząd francuski nie będzie czynił trudności w pożyczce polskiej na rynku francuskim, zastrzega sobie jednak prawo ułożenia warunków i czasu jej emisji.

WICEPREZYDENT IZBY HANDLOWEJ W TOKIO W WARSZAWIE.

Warszawa, 7 marca (AW). Dzisiaj przyjeżdża do Warszawy wiceprezydent Izby handlowej w Tokio. Ohaski, wybitny działacz na polu przemysłowem, członek misji japońskiej, która z ramienia swojego rządu zajmuje się badaniem **stosunków ekonomicznych w Europie.** Ohaski przybywa do Polski w celu zbadania jej sytuacji ekonomicznej. O godz. 5 popołudniu będzie Ohaski przyjmowany przez tutejsze koła przemysłowo-finansowe. Jutro o godz. wpół do 2 odbędzie się w resursie obywatelskiej śniadanie. O godz. 9 wieczór minister Skirmunt i minister Strassburger wydadzą obiad na cześć wybitnego gościa. Ohaski będzie zbierał materjał w sprawie **nawiązania stosunków handlowych między Polską a Japonją.**

Niezwykłe żądania niemieckie w Genewie

Katowice, 7 marca. (AW). Naczelna Rada Ludowa otrzymała zawiadomienie, że delegacja niemiecka w Genewie zamierza zażądać, by w niemieckiej części Górnego Śląska **wykładano zamiast języka polskiego, tak zwany język »wasserpolnisch«. Jest to gwara, nieużywana przez lud śląski,** lecz jedynie przez część zgermanizowanego mieszczaństwa. Wiadomość powyższa wywołała **żywe oburzenie ludności,** gdyż gwara ta jest **z pozoru językiem polskim,** w rzeczywistości skażonym bardzo licznemi wyrażeniami pochodzenia niemieckiego. Panuje przekonanie, że delegacja niemiecka wystąpiła z tym projektem jedynie w **celu przedłużenia rokowań polsko-niemieckich.**

PUNKTY SPORNE W ROKOWANIACH POLSKO-NIEMIECKICH.

Berlin, 7 marca (PAT). Niemieckie dzienniki donoszą, iż przewodniczący niemiecko-polskich rokowań gospodarczych w sprawie Górnego Śląska prezydent Calonder udał się **na kilka** dni do Montreux. Dnia 11 bm. będą mu przedłożone punkty sporne, co do których delegacja niemiecka i polska **nie osiągnęły zgody;** punktów tych jest 14. Dnia 14 marca p. Calonder na publicznem posiedzeniu ma powziąć **decyzję w sprawie punktów spornych.**

LINJE TELEFONICZNE, ŁĄCZĄCE GÓRNY ŚLĄSK Z RESZTĄ POLSKI.

Warszawa, 7 marca (PAT). Wobec bliskiego przekazania Polsce części Górnego Śląska ministerstwo poczt i telegrafów przystąpiło do **budowy linij telefonicznych łączących Górny Śląsk z Warszawą, Krakowem, Sosnowcem i Częstochową.** Specjalna linja połączy Katowice z Warszawą.

HELENA FILOCHOWSKA.

Ostatni papieros

(Ciąg dalszy).

Podhorecki machnął ręką.

— Ożeniłem się.

— I — indagował, śmiejąc się Łaguna.

Podhorecki wzruszył ramionami i z westchnieniem rezygnacji, zakomunikował ironicznie:

— I — wyobraź sobie — zakochałem się.

— Bój się Boga, człowieku, w kim?

Podhorecki zaciągnął się dymem papierosa i jęknął ze wstydem:

— We własnej żonie.

Łaguna płakał ze śmiechu.

— We własnej żonie — posępnie powtórzył Podhorecki i dodał jeszcze posępniej:

— I jestem szalenie szczęśliwy z tą małą mieszczką, z tą »petite bourgeoise...« Wiesz — ciągnął dalej z mefistofeliczną ironją, która wciąż nowe huragany wesołości budziła w Łagunie. — Kiedy pomyślę sobie, że można kochać się we własnej żonie, być jej wiernym od dwóch lat, mieć wstręt do baletnic, aktorek, i — co najważniejsza — do cudzych żon, szczypię się często w kolano i pytam sam siebie: człowieku, czyś ty przypadkiem nie zwarjował?

I nagle Podhorecki po raz pierwszy roześmiał się serdecznym, młodym, szczęśliwym śmiechem. Wsłuchał się ze zdumieniem w ten własny swój śmiech i zapytał Łagunę:

— Czy to ja śmiałem się, Romanie? Ja? Przecież mnie zawsze nazywano pięknym Zorżem, który nie umie śmiać się, tylko uśmiechać... Wszak to jest idjotyczne!

— Ależ to jest cudowne, Jerzy!

— Ja, zblamowany, trzydziestopięcioletni »piernik« — —

— Masz lat dwadzieścia, bo jesteś szczęśliwy.

— Niestety — westchnął bluźnierczo i skrzywił się tak niellitościwie, że Łaguna musiał walczyć z nową burzą wesołości.

W tej właśnie chwili lokaj zapukał i zakomunikował, że »jaśnie pani prosi panów na śniadanie«.

— Doskonale — zwrócił się do Łaguny Podhorecki — Marynia strasznie chce cię poznać. Wczoraj wieczorem była na jakiejś przymusowej recepcji u papy fabrykanta, czy coś takiego i dlatego to nie miałeś szczęścia poznać mej małżonki. Ale uprzedzam cię: żaden ceremonjał nie obowiązuje pod dostojnym dachem moich przyjaciół. Z powodu upałów idziemy do jadalni, jak jesteśmy, a więc w pidżamach. Dopiero wieczorem — o ile oczywiście nie będzie zbyt gorąco, mamy czas na całą tę chińszczyznę, jak frak, sztywny gors i lakierki.

— Ale jakżeż ja mogę, Jerzy, stanąć przed twoją żoną w pidżamie? — bronił się Łaguna.

— Skoro współczesne modnisie w wieczorowych toaletach stają przed nami obnażone do talji? — wzruszył ramionami Podhorecki. — Chodź. Jesteś moim więźniem.

Szli po marmurowych schodach do posępnej jadalni, wyłożonej czarnemi boazerjami z dębowego drzewa. Była pusta. Dopiero na kamiennym tarasie pałacu, zabezpieczonym od słońca pomarańczowej barwy zasłoną, na cudownem tle starego parku i buchającej w słońcu brylantami fontanny, przy stole, zdobnym pękami róż, Łaguna zobaczył panią Podhorecką.

Była cała złota i różowa. Złota od jasnych włosów i różowa w lekkich muślinach skromnej porannej sukni, podobnej do chitonu Greczynki. Śliczna, opalona twarz, trochę dziecinna, uśmiechała się błyskiem białych, przepysznych zębów i w śmiechu tym nie było ani cienia kokieterji, tylko ogromna, ciepła serdeczność.

— Tak więc wygląda rozstrzelany przez bolszewików przyjaciel mego męża, pan Łaguna? — roześmiała się wdzięcznie i przekornie, podając gościowi małą, silnie opaloną rękę, z wyjątkiem obrączki ślubnej, pozbawioną wszelkich klejnotów.

I Łagunie przyszło na myśl, że od lat zna tę czarującą, różową i złotą istotę, ten taras oblany przepysznem gorącem pomarańczowem światłem, tę bijącą w słońcu kaskadami brylantów fontannę... I pomyślał, że przy tym świecącym kryształem i srebrem stole, zasiada oto sobie codzienne szczęście i uśmiecha się kwitnącemi ustami młodziutkiej kobiety i zdziwionemi tą cudowną radością życia oczami Podhoreckiego.

Odnalazł w sobie dawny lekki, swobodny ton światowca, skrzący, wykwintny dowcip, wywołujący wybuchy śmiechu, nieprzeparty wdzięk natchnionego opowiadacza, w którego ustach straszliwe lata przeżyte w konającej z głodu i sterroryzowanej Rosji, nabrały pozorów wesołej i zajmującej awantury.

Wśród rakiet przepysznych aforyzmów i kapitalnie rzucanych groteskowych obrazów, poczuł nagle na sobie wzrok pani Podhoreckiej. Spojrzenie badawcze, głębokie, mądre, pytające.

Kiedy zamilkł, odgarnęła włosy z szerokiego, białego czoła, tchnącego rozumem i męską jakąś, spokojną prawością i powiedziała cicho:

— Niech pan na chwilę odrzuci maskę lekkomyślnego światowca, stanie się sobą, człowiekiem, który cierpiał, widział nędzę, śmierć i przerażenie i opowie mi coś, co szczególnie strasznie wbiło się wspomnieniem w pański mózg. Bo, widzi pan — dodała ze smutkiem w oczach i z uśmiechem na ustach — ja jestem także ogromnie szczęśliwa, a nie chciałabym zapomnieć, że poza słonecznym kręgiem mojej nieskończonej radości istnieje czarny świat rozpaczy i cierpienia. — —

Łaguna jak gdyby postarzał się w oczach. Otchłań przeżytych mąk znów rozwarła się przed jego oczami, olśnionemi przepychem czerwcowego południa.

— Krew i noc — powiedział w zadumie z przymkniętemi nagłem znużeniem oczami. — Krew i noc. Za zakratowanemi oknami mur z czerwonej cegły, poplamiony czarną zeschłą krwią. Mógłbym to ostatecznie skoncentrowane wrażenie określić tytułem słynnej powieści Stendhala: »Le Rouge et le Noir...«

— A gdyby pan chciał ująć tosamo widzenie w jakąś scenę? — zapytała cicho pani Podhorecka z ciemnemi brwiami boleśnie ściągniętemi nad dziecinnie pięknemi oczami.

(C. d. n.).

Sprawa Jaworzyny

Praga, 7 marca. (AW). »Tribuna« donosi, że prace komisji dla spraw Jaworzyny trwać będą od kilku tygodni do kilku miesięcy. Decyzja w sprawie Jaworzyny **nie będzie wymagała ratyfikacji parlamentu**, ponieważ decyzja należy do kompetencji komisji delimitacyjnej. W każdym razie rząd czeski nie poczyni żadnych kroków decydujących w sprawie Jaworzyny, bez porozumienia się najpierw ze stronnictwami.

ANTYPOLSKA AGITACJA PRASY UKRAIŃSKIEJ.

Lwów, 7 marca (AW). Nacjonalistyczna prasa ukraińska, która pogrzeb wybitnego działacza Iwana Kiweluka, wykorzystała do celów manifestacji patrjotycznej, starała się całym szeregiem naciągniętych lub całkowicie zmyślonych faktów przedstawić nieprzyjazne względnie prowokacyjne zachowanie się władz polskich, oraz publiczności polskiej w czasie pogrzebu Kiweluka. Wiadomości te są całkowicie zmyślone, gdyż w czasie pogrzebu śp. Kiweluka władze i publiczność polska zachowywały się obojętnie, niektóre pisma polskie poświęciły życzliwe wzmianki pamięci zmarłego.

Choroba Lloyd Georgea

Londyn, 7 marca. (PAT). Lloyd George za**chorował na bronchitis.** W następstwie tego na skutek rad lekarzy **wstrzyma się od wszelkiej pracy i wyjedzie na urlop.** Na razie nie można oznaczyć, jak długo zabawi on na wypoczynku. przypuszczają, że wypoczynek ten **potrwa czas dłuższy.** Fakt ten **komplikuje obecną sytuację polityczną**, co do której nie można orzec, jakim ulegnie zmianom.

STRZAŁY W BELFAŚCIE.

Belfast, 7 marca (PAT). Dzisiejszej nocy pa**dły ponownie strzały.** Dwie osoby, w tem jedna kobieta zabite, trzy osoby ranione.

SPOKÓJ W RJECE.

Rzym, 7 marca (PAT). Po odjeździe Zanelli zapanował w Rjece spokój.

SUMA ŚWIADCZEŃ NIEMIECKICH.

Londyn, 7 marca (PAT). »Daily Telegraph« donosi, że komisja reparacyjna **ustaliła ogólną sumę świadczeń niemieckich** w roku 1922 na 720 miljonów marek w złocie gotówką i 145 miljonów marek złotem w świadczeniach rzeczowych.

Niemcy i Francuzi nad Renem

Organ Hugona Stinnesa »Deutsche Allgemeine Zeitung« przynosi pod tytułem: »Brak godności narodowej« następującą korespondencję z terytorjum niemieckiego, okupowanego przez Francuzów:

»Niedawno — pisze korespondent — podczas wymarszu garnizonu francuskiego z Griesheim miałem sposobność być świadkiem widowiska, głęboko zasmucającego. Nietylko chłopcy ofiarowali się do niesienia bagaży żołnierzy francuskich, lecz także osoby dorosłe obojga płci, zwłaszcza młode dziewczęta, nie ukrywały wcale ochoty do oddania posługi naszym nieprzyjaciołom. Tak bardzo nie zdawano sobie sprawy, jak nizką jest podobna sytuacja, że przychodzili mężczyźni i kobiety z małemi wózeczkami, ażeby na nie zabierać bagaże wrogów i ulżyć im ciężaru, niesionego podczas marszu. Nikt nie uczuwał braku godności w takiem zachowaniu się. Trzeba było dopiero, ażeby żołnierze kolorowi dali im to odczuć, powtarzając z uśmiechem lekceważenia: »Niemcy wielkie bydło«. Jedynie ażeby wyciągnąć z łaski swoich wrogów napiwek za robotę, ci ludzie z Griesheim wyzbyli się dumy narodowej i honoru. Jaką radość odczuje publiczność w kinach paryskich, gdy ujrzy te obrazki z krainy nadreńskiej jako sukces polityki penetracji i jako jasny dowód, że największą przysługą dla ludności terytorjów okupowanych i nagrodą za jej miłość do narodu francuskiego i przywiązanie do wojsk francuskich będzie zagarnięcie ziem okupowanych«.

Ze swej strony »Deutsche Allgemeine Zeitung« przynosi tylko następującą uwagę: »Na coby się zdało zamykać oczy na podobną okropność Naszym obowiązkiem jest ogłosić to, ażeby położyć koniec podobnym rzeczom«.

»Le Temps« przytoczywszy tę korespondencję, dodaje od siebie uwagę, że gniew dziennika berlińskiego świadczy najlepiej o umiarkowaniu, sprawiedliwości i innych zaletach armji francuskiej, która zawsze zyskuje sympatje ludności, wśród której przebywa. Nie pragniemy niczego więcej — powiada »Le Temps« — jak podobnego sprawozdania niemieckiego; obraca ono w niwecz kampanję oszczerstw i nienawiści w krajach okupowanych. Prawda zawsze wychodzi na jaw.

KRONIKA

Kraków, 8 marca.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI o rzekomem przesileniu w prezydjum miasta pojawiły się wczoraj w dwóch dziennikach krakowskich. Mianowicie, jako objaw tego przesilenia podano, że wiceprezydent Wielgus nie urzędował onegdaj w magistracie, a na posiedzeniu komisji mieszkaniowej, zamiast niego, przewodniczył wiceprezydent Rolle.

Jak się dowiadujemy, wszelkie wysnuwane z tego zdarzenia wnioski pozbawione są podstawy. Wiceprezydent Wielgus nie przybył rzeczywiście onegdaj do magistratu, ponieważ z powodu choroby musiał pozostać w domu.

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI przybył dziś rano do naszego miasta, jako gość krakowskiego Związku literatów. Znakomity autor weźmie osobisty udział w ostatnich próbach swych dramatów, które z okazji jego jubileuszu wystawiają w sobotę i w poniedziałek krakowskie teatry. Zapowiedziany na niedzielę o godzinie 5-tej po południu w Starym Teatrze odczyt jubilata na temat »Naga dusza«, wzbudził ogromne zainteresowanie. Niewielka już tylko ilość biletów do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego. Jutro (czwartek) o godzinie 8-mej wieczór odbędzie się w Związku literatów (Dom artystów, plac św. Ducha) publiczny wykład prof. dra Józefa Flacha: »O twórczości Stanisława Przybyszewskiego«. W uroczystościach jubileuszowych znakomitego autora w Krakowie weźmie udział imieniem rządowych teatrów jugosłowiańskich p. Vilim Franczic.

† **Dr STANISŁAW BRAUN**, profesor nadzwyczajny uniwersytetu Jagiellońskiego, znany ginekolog, autor wielu prac naukowych z zakresu swej specjalności, zmarł wczoraj w Krakowie, przeżywszy lat 63.

Ś. p. dr Braun karjerę naukową rozpoczął w roku 1884, jako asystent kliniki ginekologicznej pod prof. Madurowiczem. Około roku 1889 habilitował się na docenta, a w roku 1905 został nadzwyczajnym profesorem ginekologji. Zmarły cieszył się w szerokich kołach towarzyskich uznaniem i szacunkiem, jako lekarz rozległej wiedzy i doświadczenia. Jako lekarz praktyczny, był jednym z najbardziej popularnych. W ostatnich kilku latach, ciężką złożony chorobą, zaniechał praktyki lekarskiej.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, 9 b. m., o godzinie 3 po południu z kaplicy cmentarnej.

WIEC OGÓLNO-AKADEMICKI środowiska krakowskiego odbędzie się z inicjatywy zarządu konferencji międzyorganizacyjnej w piątek, dnia 10 b. m., w sali Kopernika uniw. Jagiellońskiego o godzinie 12 w południe. Na porządku dziennym obrad sprawa opieki nad młodzieżą akademicką.

WIECZÓR JUBILEUSZOWY WOJCIECHA WRÓBLEWSKIEGO odbył się wczoraj w Teatrze miejskim »Opera i operetka«. Wieczór składał się z szeregu monologów, śpiewów, tańców i humorystycznej jednoaktówki. Wykonanie punktów programu było bardzo staranne. — Na szczególną wzmiankę zasługiwały produkcje p. Zimajerowej i Gródnówny, monologi Wróblewskiego i Lelewicza i deklamacja Guttnera. Ale i wszyscy inni wykonawcy wywiązali się z miłego obowiązku z uznania godną precyzją. Po zakończeniu pierwszej części programu ofiarowano jubilatowi, który święci 35 lat pracy aktorskiej, wieńce i kwiaty. Przemówienia wygłosili pp.: Berski, Lelewicz i Guttner. Wzruszony jubilat dziękował. Całość wieczoru wywarła jak najlepsze wrażenie.

BADANIE NIEŚWIEŻEGO MIĘSA. Zdarzają się wypadki, że publiczność, zakupując w sklepach, jatkach i wędliniarniach artykuły spożywcze, pochodzenia zwierzęcego, otrzymuje je cuchnące, niekwalifikujące się do spożycia lub wogóle podejrzane co do jakości. Ponieważ interesowani zwracają się w tych wypadkach do niewłaściwych urzędów, przeto magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że zgłoszenia urzędowych badań mięsa, wędlin i wszystkich produktów pochodzenia zwierzęcego, jak również drobiu, dziczyzny i ryb pod względem jakości, zdrowotności, zafałszowania itp., przyjmuje miejski Urząd weterynaryjny (pałac Larysza I p., plac WW. Świętych).

ZWROT PRZEDMIOTÓW ZAREKWIROWANYCH PRZEZ AUSTRJĘ. Wobec niezupełnie ścisłych wiadomości niektórych dzienników w sprawie zwrotu przedmiotów platynowych uniwersytetu we Lwowie, zarekwirowanych w roku 1917 przez zarząd wojskowy austro-węgierski, dowiaduje się korespondent wiedeński PAT'a ze sfer kompetentnych, że przedmioty te, przedstawiające obecnie wartość około 10 miljonów marek, po dłuższych staraniach odebrane zostały przez przedstawicielstwo głównego urzędu likwidacyjnego w Wiedniu od rządu austrjackiego jeszcze w roku ubiegłym. Podobnie jak i wiele innych cennych przedmiotów z końcem roku 1921 — udało się oddziałowi likwidacyjnemu poselstwa polskiego w Wiedniu wydobyć także przedmioty platynowe, zabrano przez austrjacki zarząd wojskowy z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie mniej więcej w tej samej wartości. Przedmioty to przywiózł do kraju dyrektor archiwum państwowego we Lwowie dr Eugenjusz Barwiński.

SPROSTOWANIE. Z powodu zamieszczenia przed kilku dniami w piśmie naszem notatki, podającej, że most żelazny na Sanie, będący w montowaniu i kładka prowizoryczna, runęły z winy niedbalstwa gminy miasta Przemyśla, otrzymujemy od burmistrza m. Przemyśla pismo z wyjaśnieniem, że zarząd miasta w tym wypadku nie ponosi winy. Kładka i most żelazny na Sanie stanowiły własność państwa, a budowa ich odbywała się pod wyłącznym zarządem i nadzorem organów rządowych, przeto Zarząd gminy nie miał na ich budowie żadnego wpływu.

ZAMORDOWANIE ŻOŁNIERZA PRZEZ PRZEMYTNIKÓW. Dnia 28 lutego znaleziono na drodze leśnej która się łączy z drogą gminną, prowadzącą z Ujsoł do przysiółka Złatna, w powiecie żywieckim, zwłoki szeregowca wojsk polskich w pełnem uzbrojeniu. Jak stwierdzono, były to zwłoki żołnierza Juljana Głowickiego, z 3 kompanji, 7 bataljonu celnego, stacjonowanego w Ujsołach. Według orzeczenia komisji wojskowej sądowo-lekarskiej, śmierć Głowickiego nastąpiła skutkiem kilku głębokich ran, zadanych żołnierzowi w głowę, prawdopodobnie siekierą. Niewykryci mordercy dla upozorowania samobójstwa, włożyli w ręce swej ofiary karabin, skierowany lufą ku ustom. Ponieważ zabity żołnierz, pełniący służbę graniczną, był postrachem przemytników, przeto nie ulega wątpliwości, że padł ofiarą swego obowiązku.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZY KASOWYCH. Policja krakowska aresztowała Aleksandra Puchalskiego, recte Malinowskiego, lat 54, rodem z Kosowa. znanego włamywacza kasowego, poszukiwanego od dłuższego czasu za liczne kradzieże i włamania do kas, popełnione w Bielsku, Przeworsku i Krakowie. Aresztowany przebywał ostatnio poza Krakowem, a zawitawszy do naszego miasta, zaraz po przyjeździe został aresztowany przez urzędnika wywiadowcę policji w Podgórzu, p. Kościowa. Przy włamywaczu znaleziono pęk kluczy przygotowanych do wyprawy złodziejskiej. Równocześnie nadeszła do władz krakowskich wiadomość z policji w Białej, że na dworcu w Bielsku aresztowano wspólników Malinowskiego przed samym odjazdem. Są to: Karol Pajdo, włamywacz kasowy i Anna Bobel, niebezpieczna złodziejka sklepowa. U aresztowanej pary zakwestjonowano większą ilość towarów bławatnych, pochodzących z kradzieży, wartości 500.000 mk.

OBIECUJĄCY CHŁOPCY. Koło wystawy sklepowej p. Adama Steinberga, właściciela składu obuwia przy ul. św. Marka zebrało się onegdaj po południu kilkunastu chłopców, z których dwóch wytłoczyło szybę wystawową, zabierając 2 pary trzewików damskich, wartości 24.000 mk. Chłopcy następnie rozbiegli się w różne strony. P. Steinberg przy pomocy przechodniów i psa tresowanego zdołał w ulicy Florjańskiej przytrzymać trzech chłopców. Byli to 12-letni uczniowie jednej ze szkół powszechnych krakowskich. Na policji po spisaniu protokołu wypuszczono na wolność dwóch chłopców, jednego zaś zatrzymano, gdyż p. Steinberg rozpoznał go jako sprawcę kradzieży.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ODCZYT na temat »O sztuce koptyjskiej« wygłosi p. Stanisław Gąsiorowski dnia 8 bm., tj. we środę o godz. 7 wieczór w gmachu Muzeum przemysłowego, Smoleńska 9.

UNIWERSYTET LUDOWY. Dnia 14 bm. otwartą zostanie w lokalu Syndykatu dziennikarzy (plac Szczepański 7, I p.) wypożyczalnia książek i czytelnia pism dla młodzieży. Wpisy przyjmuje sekretarjat Uniw. Ludowego, Zwierzyniecka 14, codziennie począwszy od środy w godz. 5—7 po poł.

Z kraju i ze świata

ODRĘCZNE PISMO PAPIEŻA. Dnia 6 marca o godzinie 5-tej po południu przybył do pałacu prezydjum Rady ministrów w Warszawie nuncjusz apostolski Lauri, aby złożyć prezydentowi ministrów pismo papieża Piusa XI. następującej treści:

»Drogi Synu, otrzymaliśmy właśnie odznaki Orderu Orła Białego, który Jego Ekscellencja Naczelnik państwa polskiego zechciał nam nadać dnia 25 stycznia w czasie, gdym piastował jeszcze godność arcybiskupa w Medjolanie, a który W. Ekscellencja był łaskaw przesłać nam wraz ze swym listem z tej samej daty. Z przyjemnością przyjmujemy to odznaczenie i jesteśmy szczególnie mile ujęci tym nowym dowodem życzliwego uznania, jakiem Jego Ekscellencja Piłsudski zechciał nas obdarzyć, co wzmocniło jeszcze bardziej nasze przywiązanie do Polski, która już tak drogą jest naszemu sercu. Wyrażając Naczelnikowi państwa za łaskawem pośrednictwem Waszej Ekscellencji naszą szczerą podziękę za tak miły dowód pamięci, z radością wyrażamy najlepsze życzenia pomyślnego rozkwitu Waszego szlachetnego kraju. Zapewniając o naszej najżyczliwszej pamięci, ponownie z całego serca udzielamy apostelskiego błogosławieństwa Jego Ekscellencji Naczelnikowi państwa jakoteż i Tobie drogi synu. Rzym Watykan dnia 20 lutego 1922 r. (—) Pius XI.«

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SANITARNA W WARSZAWIE zbiera się 20 marca z inicjatywy Ligi narodów na zaproszenie rządu polskiego. Ma ona rozpatrzeć głównie trzy kwestje: 1) stan epidemji w Europie wschodniej, 2) określenie zasad przeciwepidemicznych umów międzynarodowych na podstawie toczących się obecnie konferencyj, mających na celu zawarcie konwencji sanitarnej polsko-rosyjskiej, 3) ustalenie ogólnych zasad ochronnej walki z epidemjami. — Obradom przewodniczyć będzie delegat rządu polskiego. dr Chodźko. Konferencja potrwa około 8 dni i przewiduje również gremjalną wycieczkę do Baranowicz, względnie Mińska, celem poznania na miejscu stanu walki z epidemją. Po powrocie odbędzie się dalszy ciąg i zamknięcie konferencji w Warszawie

KONTROLA ADMINISTRACJI WOJSKOWEJ. W myśl pełnomocnictw, udzielonych ministrowi skarbu, zostały z końcem ubiegłego roku w porozumieniu z mn. spraw wojskowych przeprowadzone rewizje informacyjne we wszystkich urzędach i zakładach wojskowych całego kraju, mające zaznajomić ministra skarbu ze wszystkiemi przejawami i zamierzeniami administracji wojskowej. Wynikiem tych rewizyj było stwierdzenie, że administracja wojskowa wszelkiemi siłami stara się stłumić występujące sporadycznie objawy wykroczeń na szkodę skarbu państwa i daje gwarancję, że po dokonaniu w najbliższym czasie koniecznej reorganizacji, zadośćuczyni wszelkim wymaganiom polityki oszczędnościowej państwa.

TRANSPORTY DZIECI POLSKICH z Rosji, przeważnie sierot lub pozbawionych opieki z powodu zaginięcia rodziców, zaczynają nadchodzić do Polski. Jeden taki transport przybył już w zeszłym tygodniu do Baranowicz, drugi, z Syberji, ma drogą morską nadpłynąć do Gdańska. Dziećmi opiekuje się ministerstwo pracy i departament opieki społecznej.

O ROZBUDOWANIE WARSZAWY. »Kurjer Warszawski« donosi, że ministerstwo skarbu przystąpiło do przygotowania planu rozbudowy Warszawy. Jako pierwsze mają być wybudowane gmachy Sejmu, senatu i muzeum.

MIESZKANIA DLA STUDENTÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH W WARSZAWIE. Wiceminister robót publicznych, inżynier Rybczyński, przeznaczył czasowo, przybyłym w dość pokaźnej liczbie do Warszawy studentom jugosłowiańskim z Czechosłowacji kilka lokali przy ul. Nalewki w domu, przez rząd zajętym.

WYSTAWA WĘGIERSKICH DZIEŁ SZTUKI W WARSZAWIE. Przybył do Warszawy dr J. Błażur, upoważniony przez węgierskie ministerstwo kultury do prowadzenia w Warszawie pertraktacyj, celem otwarcia tam wystawy węgierskich dzieł sztuki.

ZJAZD SĄDOWNIKÓW POLSKICH z Królestwa, z udziałem delegatów zrzeszeń sędziowskich z b. zaboru austrjackiego i pruskiego, rozpoczął obrady w sobotę po południu w Warszawie. Przewodniczył sędzia sądu najwyższego p. Mogilnicki.

Przedmiotem obrad była sprawa zjednoczenia zrzeszeń sędziów i prokuratorów ze wszystkich trzech dawnych zaborów. Referentem był wiceprezes warsz. sądu okr. p. Kukiel Krajewski. Uzupełniali jego wywody sędzia sądu apel. ze Lwowa p. Sznajder i delegat wielkopolski, sędzia z Poznania p. Żytoniorski. Wniosek o potrzebie zawiązania zrzeszenia sędziów i prokuratorów z całej Rzeczypospolitej, przyjęto jednogłośnie.

Na razie powstanie, międzyzwiązkowa delegacja, która zajmie się zredagowaniem statutu.

W sprawie niedostatecznego uposażenia stanu sędziowskiego toczyła się ożywiona dyskusja. Wykazywano, że inne dykasterje administracyjne wywalczyły już sobie lepsze warunki bytu, gdy stan sędziowski przedstawia obraz niezrozumiałego zaniedbania i zlekceważenia. Powszechnie domagano się automatycznej podwyżki płac, podobnie, jak dla innych pracowników państwowych.

CENA CHLEBA W WARSZAWIE — jak donoszą pisma warszawskie — podniosła się, natomiast ceny jaj spadły.

PROCES PRZECIWKO STYKOM. Paryska »Polonia« donosi: Jak wiadomo, w roku 1918 odbyła się w pałacu Mikołaja hr. Potockiego, przy av. Friedland wystawa malarzy i rzeźbiarzy polskich. Nadwyżki ze sprzedaży wystawionych tam dzieł przeznaczono na dochód inwalidów armji Hallera we Francji. Rezolucji tej poddali się wszyscy wystawcy, z wyjątkiem pp. Tadeusza i Adama Styków, na których wypadła suma 8.300 fr., jako nadwyżka za ich dzieła, sprzedane na tej wystawie za łączną sumę 77.400 fr. Wobec tego administrator wystawy, p. Michał Kossowski sumę tę pokrył z własnych funduszów, zaś pp. Stykom wytoczył proces dnia 4 grudnia 1919 r. o zwrot powyższej sumy. — Po sześciokrotnem odkładaniu sprawy obecnie wreszcie sąd w Wersalu w dniu 15 b. m. wydał wyrok, skazujący pp. Styków na zapłacenie tej sumy p. Kossowskiemu oraz na poniesienie kosztów procesu.

WEZUWJUSZ GROZI. Z Neapolu donoszą, że Wezuwjusz coraz bardziej jest czynny. Wnętrze krateru wypełnia się coraz większą masą lawy.

ZGON PUBLICYSTY ROSYJSKIEGO. Jak wielu innych ludzi kulturalnej pracy, zmarł w Petersburgu z wycieńczenia jeden z niezwykle utalentowanych publicystów rosyjskich, Włas Michałowicz **Doroszewicz**. Słynne w czasach przedwojennych były jego fejletony w »Rossji«, którą redagował wraz z Amfiteatrowem, a po jej zamknięciu przez rząd carski, właśnie za jeden z fejletonów Doroszewicza, w moskiewskim dzienniku »Russkoje Słowo«. Wielki rozgłos zjednała mu jego książka o katordze na Sachalinie.

WYBUCH AMUNICJI W DUBLINIE. Przy wyładowaniu naboi w Dublinie nastąpił wybuch, skutkiem którego 28 kobiet zostało ciężko rannych. Z pomiędzy ofiar wybuchu 10 robotnic zmarło, 12 zaś znajduje się w stanie beznadziejnym.

ZMARLI.

— Stanisław Trochanowski, inżynier, porucznik artylerji wojsk polskich, zmarł w Tarnowie w 34 roku życia.

Sp. Stan. Trochanowski ukończył przed wojną wydział inżynierji na politechnice w Gracu. Powołany przez władze [illegible]ckie do służby wojskowej i wcielony do [illegible] został tam do chwili przełomu, poczem zgłosił się do służby w armji polskiej, gdzie zdolności jego fachowe wyzyskano w służbie artylerji.

Wątłego zdrowia młodzieniec, przypłacił trudy wojenne przedwczesną śmiercią, pogrążając w głębokiej żałobie swoją rodzinę. Ojciec śp. St. Trochanowskiego, długoletni i powszechnym szacunkiem cieszący się dyrektor tarnowskiej szkoły realnej, dotknięty został ciężkim ciosem. Zarówno kochająca swojego przewodnika młodzież szkolna, jak grono nauczycielskie i szersze sfery obywatelskie Tarnowa, nie szczędziły stroskanemu ojcu i całej rodzinie żywo odczutego współczucia.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje nam: Pod wpływem nadciągającej z Atlantyku depresji, temperatury w Europie środkowej były wyższe od wartości normalnych. Po południu o godz. 3 termometr wskazywał w Berlinie i Pradze +17°; w Warszawie +14°; we Lwowie +13°.

Obszar wysokiego ciśnienia leży nadal nad Europą południową.

Warszawa: maximum +14·5; minimum +7·0; Kraków godz. 8 wieczór: ciśnienie 754·1; temperatura +9·6; maximum +15·0; minimum +3·7; pochmurno.

Prognoza na środę: pochmurno, deszcz, ciepło.

STAN WODY na rzekach w dniu 7 marca 1922 o g. 7 rano, według danych dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków —32; Warszawa +256; Toruń +177; Soła: Żywiec +320; Dunajec: Nowy Sącz +207; San: Przemyśl —10.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2030 Ku uczczeniu 25-lecia pracy dyr. Mieczysława Kłodzińskiego — urzędnicy »Spółki dla przemysłu naftowego Trzebinia«; 2031 Marja i Eugenjusz Bojenscy Warszawa; 2032 Gmina miasta Borysławia; 2033 i 2034 (2 cegiełki) W trzechletnią rocznicę powstania litewsko-białoruskiej dyw. oficerowie przynależnych pułków i 2035 Urzędnicy starostwa i wydziału powiatowego sejmiku częstochowskiego z okazji imienin starosty Kazimierza Kuchna — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

ŚLUB. W dniu 23 lutego br. odbył się w Krakowie ślub p. Karola Hallera z p. Leokadją Klanową (Pancewicz), znaną i cenioną artystką dramatyczną.

— **DZIENNIK USTAW.** Wyszedł z druku Nr 14 Dziennika ustaw z dnia 6 marca br., który zamieszcza w pozycji 127 ustawę z dnia 14 lutego br., zmieniającą ustawę z dnia 18 grudnia 1919 r., o czasie pracy w przemyśle i handlu, zaś w pozycji 128 ustawę z dnia 17 lutego o zniesieniu ministerstwa sztuki i kultury.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. »Mizantrop« Molierowski w efektownej inscenizacji naszego teatru, powtórzony będzie dwukrotnie. Na sobotę przygotowuje się uroczyste wystawienie mało znanego w Krakowie dramatu St. Przybyszewskiego »Matka«, w którym p. Bednarzewska kreuje tytułową rolę matki. Dalszą obsadę tworzą pp.: Kossocka, Białkowski i Trecki. W roli Przyjaciela ukaże się po raz pierwszy w Krakowie p. K. Adwentowicz. W innych rolach gości, wystąpią wszystkie artystki i artyści teatru. Początek przedstawienia o godz. 7.

OPERA I OPERETKA. W »Trubadurze« wystąpi dziś 8 bm. w roli Azuceny p. Ada Horska z Warszawy. Inne partje odśpiewają pp. Jefimcewa, Stępniowski, Kniaginin, Mazanek. Jutro »Królowa cyrku«, dnia 10 bm. »Baron Kimmel«, 11 bm. premjera operetki Benatzkiego »Amor w śniegu«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś i codziennie »Morphium« nokturn w czterech częściach L. Herzera. W sobotę po poł. po cenach zniżonych po raz 23 »Dr Stieglitz« w reżyserji p. Nowackiego z pp. Berskim i Zbuckim w rolach głównych.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. W sobotę po dłuższej przerwie występuje teatr »Nowości« z przedstawieniem »Krowoderskich zuchów« z gościnnym występem A. Kolman i St. Turskiego. Reszta obsady pozostaje niezmieniona. Do soboty celem przeprowadzenia w teatrze koniecznych adaptacyj teatr zamknięty.

SZOPKA WARSZAWSKA. Po kilkutygodniowym pobycie w Warszawie rozpoczyna głośna Szopka Warszawska szereg przedstawień w sali Starego Teatru dziś we środę o godz. 10 wieczór. Świetny tekst pióra trzech najwybitniejszych poetów z grupy Skamandra: Tuwima, Lechonia i Słonimskiego, ilustrowany pociesznemi figurkami Zb. Pronaszki zapewnia tej jedynej w swoim rodzaju imprezie artystycznej wszędzie, gdziekolwiek się pojawi, bezsporny sukces śmiechu i zgodny aplauz krytyki literackiej, która podziwia w tej satyrze sztukę łączenia bezwzględnej inwektywy politycznej z wytwornością formy i wysokiemi walorami poetycznemi. Warszawski tekst Szopki, uzupełniony kilku kupletami miejscowemi, zyskuje jeszcze na aktualności i żywości. Kasa jest czynna w gmachu Starego Teatru codziennie od godz. 7 wieczorem, gdzie również można nabyć tekst Szopki.

DZISIEJSZY KONCERT »TRIA« rozpocznie się punktualnie o godzinie 7½ wieczór, a nie o godz. 8, jak to ogłoszono afiszami.

LUDWIKA MAREK-ONYSZKIEWICZ, znakomita pieśniarka, która swoimi wieczorami pieśni w głównych miastach Polski zdobyła wyjątkowe uznanie i była przedmiotem entuzjastycznego przyjęcia, wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, a to w niedzielę 12 bm.

WIELKI RAUT SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. w salach Starego Teatru. W raucie przyrzekły współudział pierwszorzędne siły artystyczne teatrów krakowskich. Początek rautu o godz. 11 w nocy.

RAUT NA KOLONJĘ W PORĘBIE odbędzie się w sobotę dnia 18 marca br. (w wilję św. Józefa) w salach Starego Teatru o godz. 9 w. W części muzykalno-wokalnej wezmą udział pierwszorzędne siły artystyczne naszego miasta. Po 12-tej nastąpią tańce. Zgłoszenia po zaproszenia i bilety wstępu przyjmuje Komitet codziennie w Esplanadzie w sali bocznej od g. 2—4 lub piśmiennie skarbnik Tow. kolonji wakacyjnych. Jan Ostrowski, gimn. św. Jacka w Krakowie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 8 bm.: »Dzieci ziemi«.
Czwartek, 9 bm.: »Mizantrop«.
Piątek, 10 bm.: »Mizantrop«.
Sobota, 11 bm.: »Matka«.
Niedziela, 12 bm. po poł.: »Dzieje salonu«, wieczorem »Matka«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Środa, 8 bm.: »Trubadur«.
Czwartek, 9 bm.: »Królowa cyrku«.
Piątek, 10 bm.: »Baron Kimmel«.
Sobota, 11 bm.: »Amor w śniegu«.

TEATR »BAGATELA«:

Środa, 8 bm.: »Morphium«.
Czwartek, 9 bm.: »Morphium«.
Piątek, 10 bm.: »Morphium«.
Sobota, 11 bm. po poł.: »Dr Stieglitz«; wieczorem »Morphium«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Sobota, 11 bm.: »Krowoderskie zuchy«.

TEATR MARJONETEK.
(Plac Matejki 5).

Od 4 do 10 bm.: »Hokus Pokus«, sztuka w 3 odsłonach J. J. Stanczyka. Początek przedstawień o godz. 4·30 i 6·30.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— **ALEKSANDER KRAUSHAR**: »Warszawa za Sejmu czteroletniego w obrazach Zygm. Vogla«. Poznań—Warszawa. Nakład księgarni św. Wojciecha.

Jest to jedno z najpiękniejszych wydawnictw artystycznych, jakie się u nas pojawiają w okresie powojennym. Zasłużony historyk Warszawy, mec. Al. Kraushar, przypomina w tym albumie postać artysty Zygmunta Vogla, nadwornego malarza Stanisława Augusta. Uczeń słynnego Bacciarellego Vogel, miłośnik Warszawy i jej zabytków, otoczony opieką magnatów polskich, pozostawił po sobie bogatą spuściznę artystyczną, na którą się składają przeważnie wizerunki Warszawy z okresu Sejmu czteroletniego. Cykl kilkudziesięciu jego obrazów przekazuje potomności widoki stolicy naszej z końca XVIII. wieku. Odtwarza w nich Vogel Warszawę ze stanowiska architektonicznego, interesując się wyłącznie perspektywą ulic i architektoniką gmachów w przeciwieństwie do Canaletta, który chwytał życie uliczne Warszawy przeważnie w jej odświętnym wyglądzie. Obrazy Vogla mają niepospolitą wartość historyczną i są niezwykle ciekawym dokumentem historycznym Warszawy XVIII. wieku, oraz ważnym przyczynkiem do historji malarstwa polskiego.

Autor z pietyzmem wydobywa postać Vogla z zapomnienia, a przytaczając zebrane pracowicie szczegóły jego życia i działalności, dostarcza materjału przyszłemu historykowi sztuki polskiej u schyłku XVIII. wieku. Z tych szczegółów dowiadujemy się, że szczególną opieką otoczył Vogla jenerał Wincenty Krasiński. Dał mu w swoim pałacu na Krakowskiem Przedmieściu pracownię, a nadto wpływami swojemi wprowadził go do profesorów uniwersytetu warszawskiego i do Towarzystwa przyjaciół nauk, któremu też artysta ofiarował swój zbiór widoków pamiątek narodowych. Vogel był twórcą projektu katafalku dla księcia Józefa Poniatowskiego w kościele św. Krzyża w Warszawie, dla jen. Dąbrowskiego, St. Mokronowskiego, Stan. Potockiego i dla jenerała ziem podolskich księcia Adama Czartoryskiego, on projektował pomnik Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego w Płocku i bramę triumfalną na powrót wojsk zwycięskich do Warszawy w roku 1809.

Tekst p. Kraushara uwzględnia następnie nietylko topografję, ale także historję, literaturę i anegdotę i daje bogatą mozajkę wiadomości, interesujących w wysokim stopniu każdego miłośnika kultury.

Kolekcja pejsażów Vogla była kolejno własnością Wiśniowieckich i Mniszchów, od których zawędrowała w roku 1852 do Paryża, gdzie nabył ją ordynat Adam Krasiński i włączył do zbiorów ordynacji Krasińskich, będącej obecnie własnością Raczyńskich.

Album widoków Warszawy w obrazach Vogla jest prawdziwie artystyczną publikacją i rzetelnym przyczynkiem do historji sztuki w Polsce. Znaleźć się też powinien w rękach wszystkich miłośników sztuki i zabytków ojczystych. wp.

Z sali sądowej

PRZEKUPIONY W SŁUŻBIE GRANICZNEJ.

Kraków, 8 marca.

Przed sądem wojskowym w Krakowie stawał wczoraj Stanisław Włodarczyk, lat 21, szeregowiec 15 baonu celnego w Sosnowcu, oskarżony o zbrodnię naruszenia obowiązków służbowych. Włodarczyk, pełniąc służbę wartowniczą na granicy niemieckiej, zażądał i przyjął w dniu 4 października 1921 roku od przemytnika Aleksandra Prządy i jego towarzyszów 4.000 Mkp., 60 funtów mięsa wołowego i 1 butelkę wódki za przepuszczenie ich do Niemiec. W kilka dni później przy takiejsamej sposobności zażądał znowu od owej szajki przemytników za przepuszczenie ich przez granicę 7.000 Mkp., jednak pieniędzy tych nie otrzymał, gdyż Prząda i towarzysze żądanej kwoty przy sobie nie mieli. Na wczorajszej rozprawie przesłuchani, jako świadkowie, Prząda i towarzysze, potwierdzili winę Włodarczyka, również oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie uznał Włodarczyka winnym zbrodni naruszenia obowiązku służbowego i skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Rozprawie przewodniczył podpułkownik K. S. Bartik, oskarżał prokurator Hausner, bronił adw. dr Przygodzki.

Stan przesilenia gabinetowego

Warszawa, 8 marca. (Tel. wł.). Zlikwidowanie obecnego przesilenia rządowego zdaje się iść utartym u nas trybem, jakkolwiek tymczasem może trochę w przyspieszonem tempie. Poniedziałkowe obrady konwentu senjorów były tak chaotyczne i bezplanowe, że nie przyczyniły się zupełnie do wyjaśnienia sytuacji. Stronnictwa, które rząd p. Ponikowskiego od dłuższego czasu atakowały, z chwilą, kiedy rząd ten podał się do dymisji, nie są zdolne do utworzenia większości dla nowego rządu. Narodowa demokracja, której obecnie na sprawie wileńskiej udało się gabinet p. Ponikowskiego obalić, znalazła się znowu w tomsamem, co zawsze położeniu, to jest, że nie jest w możności przejęcia się inicjatywą zorganizowania rządu, co zresztą zupełnie otwarcie stwierdził na konwencie poseł Głąbiński.

Wczorajsze obrady konwentu senjorów stwierdziły zupełnie jasno, że wszelkie próby utworzenia rządu parlamentarnego są w obecnem ustosunkowaniu się kół sejmowych bezcelowe. Możliwy jest więc tylko rząd pozaparlamentarny. Kto będzie jego premjerem, wobec niezdecydowanej odpowiedzi p. Ponikowskiego, któremu konwent pragnie ponownie ofiarować stanowisko premjera, jak też, czy przesilenie będzie zlikwidowane szybko, czy też nie, zadecyduje o tem dzień dzisiejszy.

DELEGACJA WILEŃSKA W BELWEDERZE. Warszawa, 8 marca (Tel. wł.) Naczelnik państwa przyjął wczoraj u siebie **delegację wileńską**. Aczkolwiek audjencja trwała kilka godzin, **sprawa podpisania aktu złączenia nie była poruszana.**

OBRADY PAŃSTWOWEJ RADY FINANSOWEJ NAD SPRAWĄ RUBLI PRZEDWOJENNYCH.

Warszawa, 7 marca (AW). »Przegląd Wieczorny« donosi, że państw. Rada finansowa obradowała przed kilku tygodniami nad sprawami **przedwojennych zobowiązań rublowych**, przyczem stwierdziła, że ze względu na pewność stosunków pieniężnych i gospodarczych państwo **nie powinno czynić żadnych zmian ustawowej relacji 216 marek za 100 rubli.**

O KOMISJĘ DŁUGU PAŃSTWOWEGO.

Warszawa, 7 marca (AW). »Przegląd Wieczorny« donosi, że ministerstwo skarbu przygotowuje **ustawę w sprawie utworzenia komisji długu państwowego.** W skład komisji mają wejść trzech wybitnych znawców spraw finansowych, a do zakresu jej działania będzie należała ścisła kontrola nad zużyciem i zarachowaniem długów państwowych.

NOTA POLSKA W SPRAWIE OŚWIADCZENIA SENATORA JEWELOWSKIEGO.

Gdańsk, 7 marca (PAT). W odpowiedzi na oświadczenie senatora Jewelowskiego w sprawie ostatnich rokowań polsko-gdańskich w Warszawie, jeneralny komisarz Rzeczypospolitej polskiej Pluciński wystosował do prezydenta senatu notę, w której oświadcza, że wywody senatora Jewelowskiego są **niezgodne z istotnym stanem rzeczy**, a częściowo co do formy **niewłaściwe.**

SOJUSZ POLSKO-FIŃSKI.

Helsingfors, 7 marca (AW). W ostatnich dniach porozumiały się rząd z partjami sejmowemi w sprawie **przymierza fińsko-polskiego.** Za sojuszem z Polską wypowiedziały się trzy fińskie partje mieszczańskie, oraz znaczna większość partji szwedzkiej. Należy spodziewać się, że wyniki głosowania w Sejmie fińlandzkim nad sprawą zawarcia sojuszu Finlandji z Polską **będą pomyślne, gdyż wyżej wymienione grupy stanowią większość w Sejmie.** Obecnie toczą się narady nad stworzeniem projektu przyszłego przymierza, odpowiadającego wszystkim partjom, jest jednak rzeczą niepewną, czy projekt ów będzie mógł być przedstawionym na konferencji w Warszawie, a to z tego względu, że istnieją pewne różnice zdań co do jego szczegółów między agrarjuszami, postępowcami i Szwedami z jednej, a prawicą fińską z drugiej strony.

Różne wiadomości polityczne

RATYFIKOWANIE KONWENCJI TRANZYTOWEJ Z NIEMCAMI. Naczelnik państwa podpisał dokument ratyfikacyjny konwencji, zawartej w Paryżu dn. 21 września 1922 r. między Polską i wolnem miastem Gdańskiem z jednej strony, a Niemcami z drugiej w sprawie uregulowania kwestji, wynikających z artykułu 89 i 98 traktatu wersalskiego, to jest tranzytu między Prusami Wschodniemi a pozostałą częścią Niemiec przez terytorjum polskie i gdańskie, jak również między Polską a Gdańskiem przez Prusy Wschodnie.

O POŁĄCZENIE KOLEJOWE WARSZAWA—PETERSBURG. Sergeny, delegat francuski dla przygotowania międzynarodowego konsorcjum finansowego, oświadczył w wywiadzie z korespondentem »Echo de Paris«, jakoby Anglja dążyła do przywrócenia połączenia kolejowego między Petersburgiem a Warszawą, skutkiem czego odbudowa gospodarcza Rosji, postąpiłaby w szybkim tempie.

KARDYNAŁ KAKOWSKI NA AUDJENCJI U PAPIEŻA. Z Rzymu donoszą 6 bm.: Papież Pius XI przyjął na audjencji kardynała Kakowskiego.

ROZWIĄZANIE SEJMU KOWIEŃSKIEGO. — Z Kowna donoszą, że rząd kowieński rozwiązał Sejm.

WYBORY DO SENATU W RUMUNJI wypadły na korzyść partji liberalnej.

ROZPRAWA PRZECIWKO KAROLOWI HABSBURGOWI. Czesko-słow. Biuro prasowe. Dna 15 bm. odbędzie się w praskim sądzie krajowym rozprawa na skutek skargi, wniesionej przez miasto Pragę przeciwko Karolowi Habsburgowi o zwrot tych dóbr, które Ferdynand II zagrabił dla swej rodziny po bitwie pod Białą Górą.

EKS-CESARZ KAROL PRZESIEDLA SIĘ. »Gotheborgs Tidningen« donosi z Londynu, że były cesarz Karol otrzymał od rządu angielskiego pozwolenie przesiedlenia się na wyspę Wight.

W IZBIE GMIN toczy się dyskusja nad projektem ustawy o zatwierdzeniu układu angielsko-irlandzkiego. Ulsterczycy i skrajni konserwatyści sprzeciwiają się gwałtownie ustawie. Wniosek rządowy o zamknięciu dyskusji został przyjęty 183 głosami przeciwko 30 głosom. Na znak protestu przeciwko wnioskowi o zamknięcie dyskusji opuścili Ulsterczycy salę posiedzeń. Oświadczyli oni, że zrzekają się udziału w dyskusji nad wspomnianym projektem ustawy.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU POŁ-IRLANDZKIEGO. Havas donosi z Londynu, że Izba gmin przyjęła 217 przeciw 30 głosom wniosek w sprawie rozwiązania parlamentu południowo-irlandzkiego. Wybory powszechne odbędą się najpóźniej w trzy miesiące po przyjęciu ustawy, zatwierdzającej traktat.

ZABURZENIA W HONGKONGU. W Hongkongu wybuchły nowe zaburzenia marynarzy i robotników chińskich, złączonych tajnemi organizacjami. Dowództwo miasta proklamowało stan oblężenia. Przyszło do kilkakrotnych starć robotników z wojskiem. W Kantonie komuniści chińscy wypowiedzieli wojnę kapitalizmowi i supremacji Europejczyków. Sytuacja jest niepewna w dalszym ciągu.

O sanację finansów miejskich

II.

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI.

Ustawa przekazuje gminom cały państwowy podatek czynszowy, począwszy od 1 stycznia 1921, jednakże podatek ten niema się opierać na dawnych zasadach austrjackiego ustawodawstwa, lecz na ogół zastosowano zasady ustaw rosyjskich. Podatek niema wynosić mniej, niż 15 proc., a nie więcej, niż 30 proc. dochodu netto z nieruchomości. Rada miejska określi periodycznie, ewentualnie co roku dochód netto z nieruchomości. W efekcie podatek ten mało przyniesie, bo porzucono drogę dawną obliczenia podatku według dochodu brutto z odpowiednim procentowem potrąceniem na wydatki 15 do 30 proc. dochodu. Ustawa przechodzi do dochodu netto, a wiadomo, że dzisiaj wobec ochrony lokatorów takiego dochodu czystego prawie niema. W Krakowie preliminuje się podatek ten na jakich 10 miljonów marek rocznie, co wobec budżetu półtoramiljardowego jest pozbawione wszelkiego znaczenia.

PODATEK OD LOKALÓW.

Ustawa wprowadza dalej podatek od lokalów, który najmniej musi wynosić 25 proc. faktycznego komornego. Dla zaboru austrjackiego jest to rzecz nie nowa, bo my mamy już tutaj grosz czynszowy, grosz wodociągowy itp., który jest właśnie podatkiem od lokalów. Nowością jest zasada, że lokale w domach, wybudowanych po 1 stycznia 1919, są wolne od podatku od lokalów, bo w zaborze austrjackim od tego podatku, to jest od grosza czynszowego, nowe domy nie były nigdy zwolnione.

Podatek od lokalów może być wprowadzony obok dawnego grosza czynszowego, bo pod tym względem ustawa nie zawiera żadnego postanowienia, czyli stosuje się ogólna zasada, że dawne podatki mogą dalej być w mocy obok nowych. Podatek od lokalów nie może być oznaczony ze skutkiem wstecznym i obowiązuje zawsze dopiero w dwa miesiące po ogłoszeniu uchwały reprezentacji miejskiej. Wysokość tego podatku nie podlega zatwierdzeniu rządu. Dopiero po uchyleniu ustawy o ochronie lokatorów, należy postarać się o ponowne zatwierdzenie rządu co do stawek podatku od lokali.

Podatek od nieruchomości, to jest dawny domowo-czynszowy, został przekazany gminom tylko do końca roku 1923, podatek od lokalów takiemu ograniczeniu nie podlega. Podatek od lokalów ściąga właściciel od lokatorów i pobiera za to 5 proc. od kwoty wpłaconej do kasy miejskiej. Jeżeli lokator odmawia zapłaty tego podatku, to właściciel ma donieść o tem magistratowi w ciągu miesiąca od dnia płatności podatku, a wtedy gmina zobowiązaną będzie ściągnąć ten podatek wprost od lokatora. Jest to postanowienie bardzo utrudniające ściąganie podatku, przypuszczam jednak, że w praktyce będzie bez znaczenia.

PODATEK OD OBROTU.

Nowością jest wprowadzenie podatku od obrotu. Podatek ten wprowadzony jest po koniec roku 1923 i nie może przekroczyć 0.2 proc. od obrotu. W niższych kategorjach podatku przemysłowego, w miejsce podatku obrotowego, wchodzi w zastosowanie dodatek najwyżej 50 proc. do podatku przemysłowego. Podatek obrotowy zastępuje dodatki dotychczasowe autonomiczne od podatku zarobkowego. Praktyka pouczy, czy dla małopolskich miast podatek obrotowy będzie więcej wydatny, aniżeli dodatki do podatku zarobkowego. W każdym razie wprowadza się ogromne zamieszanie, bo wymiar tego podatku jest bardzo kłopotliwy i prawdopodobnie będą znaczne zaległości wymiarowe, a największem kłopotliwem jest postanowienie ustawy, że ten podatek ma być pobierany także wstecz za rok 1921 i wstecz mają być te wszystkie wymiary przeprowadzone. Prawdopodobnie w praktyce gmina otrzyma tylko zaliczki prowizoryczne na ten podatek w wysokości dodatku 100 proc. do zasadniczego podatku przemysłowego, co w praktyce uczyni mniej więcej, co 100 proc. podatku zarobkowego według dawnych przepisów austrjackich.

Dotąd więc cała reforma finansów miejskich nic nowego nie przynosi.

UDZIAŁ W PODATKU DOCHODOWYM.

Jedynym nowym podatkiem, który może w przyszłości być wydatniejszym, jest udział gmin w podatku dochodowym, który określono w ustawie dla Warszawy 50 proc., a dla innych miast 30 proc. podatku dochodowego w danej miejscowości. Na Kraków jest obliczony wynik tego podatku na obecny rok przez referenta gminnego na około 30 miljonów marek, co przy budżecie półtoramiljardowym nie odgrywa roli.

INNE PODATKI.

Wynika więc z tego, że ustawa o zasileniu finansów miejskich nie stworzyła wydatnych nowych źródeł dochodu, że przeciwnie gminy muszą dalej czynić starania, ażeby uzyskać zezwolenie na wprowadzenie innych różnych kategorji podatku gminnego, bo deficyt dotąd nie jest usunięty z budżetów gminnych.

Między podatkami, które już zostały przez ministerstwo dozwolone, zasługują na wzmiankę podatek transportowy od towarów, przywiezionych do miasta koleją, lub drogą wodną, który według sprawozdania referenta magistratu m. Krakowa da dla tego miasta wynik około 120 miljonów marek rocznie, dalej podatek od bagaży i biletów kolejowych, który w Krakowie jest preliminowany na około 60 miljonów marek. O podatkach już dawniej wprowadzonych od widowisk, od przyrostu wartości, od dochodów hotelowych, nie mówię, bo są to rzeczy znane. Oczywiście pierwsze miejsce zajmują w systemie podatków gminnych, podatki konsumcyjne, a między niemi podatki od spirytuozów. Bez podatku od lokalów i podatku transportowego, które właściwie też są podatki konsumcyjne, podatki konsumcyjne np. w Krakowie czynią około 50 proc. budżetu. Od spirytuszów podwyższono w bieżącym roku w Krakowie podatek na 1.000 mk. od litra 90-procentowego spirytusu. Kraków spodziewa się, że po podwyższeniu podatku od spirytuszów i wprowadzeniu wyższego podatku od lokalów, wreszcie może w bieżącym roku przyjdzie do równowagi budżetowej, o ile nowa fala drożyzny nie wywróci wszystkich kalkulacyj i nie spowoduje nowego znacznego deficytu.

Dr Adolf Gross.

Dział ekonomiczny

* **ZNIŻENIE TARYF KOLEJOWYCH.** Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Celem przeciwdziałania ujawniającej się tendencji do nowej zwyżki cen na artykuły żywności, ministerstwo kolei żelaznych w szeregu zarządzeń, mających ułatwić dopływ do miasta i ośrodków przemysłowych większych ilości tych artykułów, wprowadziło od dnia 10 b. m. do dnia 15 kwietnia b. r. 20 procent. obniżki taryfowe dla przewozu w przesyłkach zwykłych następujących artykułów żywnościowych: zboża w ziarnie, grochu i fasoli, ziemniaków, mąki i kaszy, mleka, mięsa świeżego, smalcu, słoniny i sadła, kapusty kiszonej itp. Obniżka ta stosuje się jedynie do przewozu wewnątrz państwa. Oprócz tego ministerstwo kolei żelaznych zarządziło, aby transporty powyższych artykułów żywnościowych były przyjmowane do przewozu według czwartej kategorji planu przewozowego, co jeszcze bardziej zabezpieczy te transporty przed brakiem wagonów. Ministerstwo kolei żelaznych żywi nadzieję, że wskazane zarządzenie nie pociągnie za sobą straty dla skarbu państwa, ale przeciwnie, wpłynie istotnie na obniżenie cen artykułów żywnościowych.

* **POBÓR NALEŻYTOŚCI EKWIWALENTOWYCH.** »Monitor Polski« z 6 marca podaje rozporządzenie ministra skarbu z dnia 2 lutego 1922 r. o wykonaniu ustawy z dnia 17 stycznia 1922 r. w przedmiocie poboru należytości ekwiwalentowych na obszarze byłej dzielnicy austrjackiej.

* **NIERÓWNOMIERNY WYMIAR DANINY.** Tłómaczy krakowska Izba skarbowa w nadesłanym nam komunikacie jak następuje: Po pierwsze obliczenie daniny polega w myśl ustawy na mechanicznem pomnożeniu podatku zarobkowego, który więc może powodować nierównomierność w obliczeniu daniny. Powtóre, na wymiar podatku zarobkowego, który zwłaszcza dla nowych przedsiębiorstw, musiał skutkiem stosunków powojennych nastąpić ze znacznem opóźnieniem, należy patrzeć pod kątem spadku waluty, to też nowym przedsiębiorstwom wymierzono znacznie wyższe podatki, niż dawniej istniejącym i pierwej opodatkowanym.

Izba zapewnia, że kwestji tej poświęca jak najtroskliwszą uwagę i w drastycznych wypadkach wydała daleko idące prewencyjne zarządzenia. — Dla opiniowania zaś odwołań od wymiaru daniny w I. instancji, którego decyzję ustawa porucza Izbie skarbowej, postanowiła, w poczuciu odpowiedzialności, jaka pod tym względem na niej ciąży, powołać do współdziałania w jak najszerszej mierze czynniki obywatelskie przy wydawaniu orzeczeń.

* **STATYSTYKA ZATRUDNIENIA W PRZEMYŚLE.** Izba handlowa i przemysłowa zwraca uwagę interesowanych na świeżo ogłoszone rozporządzenie rady ministrów (Nr 12, Dz. ust.), zmieniające dotychczasowe przepisy o obowiązku składania sprawozdań o stanie zatrudnienia w przemyśle. W szczególności obecnie obowiązek ten dotyczy przedsiębiorstw, zatrudniających najmniej 20, a nie jak dotąd 5 robotników, sprawozdania mają być posyłane co miesiąc, a nie jak dotąd, co kwartał i nie do inspektoratu przemysłowego, lecz wprost do Głównego Urzędu statystycznego.

* **OBCY KAPITAŁ NA GÓRNYM ŚLĄSKU.** Berliński korespondent »Daily News« zajmuje się w swym ostatnim artykule energicznie walką, toczącą się obecnie między kapitalistami wszystkich państw europejskich oraz amerykańskiemi o zdobycie udziału w eksploatacji węglowej i stalowej w obu częściach Górnego Śląska.

Prócz szczegółów, które podaliśmy już dawniej na podstawie informacyj pism niemieckich, donosi angielski dziennikarz o niepokoju, który ogarnął niemiecką finansjerę wobec działalności w tym kierunku kapitalistów francuskich, przyczyniających się znacznemi funduszami do rozwoju bogatych kopalń węgla w okręgu rybnickim, oraz sukcesów Anglików, którzy zdobyli przewagę w koncernie Donnersmarcka, gdzie będą wprowadzone brytyjskie metody administracji i godziny pracy. Niemieckie pisma finansowe domagają się, aby większość akcyj wszystkich dużych Towarzystw niemieckich, położonych w części polskiej Śląska, pozostała w rękach niemieckich. Pisma berlińskie opisują żywą zwłaszcza działalność finansistów, handlowców i inżynierów brytyjskich, których można spotkać w każdem miasteczku obszaru przemysłowego, projektujących doniosłe plany rozwoju przemysłu węglowego i stalowego.

* **TYDZIEŃ PRODUKCJI WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO** w czasie od 20 do 26 lutego wykazał 715.199 ton. Z tego zużyły kopalnie na własne potrzeby 75.946, na deputaty dla pracowników 17.913 ton. Ogółem wysyłka koleją wynosiła 472.817 ton. Z tego na terenie plebiscytowym pozostało 52.100 ton. Wysłano zaś do Niemiec 252.880, do Polski 75.605 ton, do Austrji 50.605, do Czechosłowacji 17.842, do Włoch 7.950, do Gdańska 5.706, do Kłajpedy 953, do Węgier 9.113. Ogólna wysyłka drogą wodną wynosiła 10.873, dostawa wagonów była następująca: zapotrzebowanie wynosiło 58.346 wagonów, dostarczono 51.404, brakło więc 6.942, czyli 11.9%.

* **Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.** Światowe rynki zbożowe wykazują w ubiegłym tygodniu wszędzie stałą tendencję zwyżkową w ożywionych obrotach. Różnie tłómaczono jej przyczynę. To nieobsianiem w Europie znacznej przestrzeni pól ozimych z powodu długotrwałej suszy, to znów poważnemi szkodami w zasiewach ozimych, lub faktem zakupów przez europejskich i amerykańskich rolników znacznych ilości kwalifikowanej pszenicy jarej i jarego żyta dla obsiania niedosianych jesienią lub zniszczonych przez mrozy obszarów.

Byłoby to jednak zapowiedzią, że ta tendencja zwyżkowa niedługo się już przesili. Przemawiałoby również za tem zbliżanie się terminu żniwa ryżu w Japonji, która przestała już dlatego kupować australijską pszenicę, oraz ostatnie sprawozdanio giełdy liwerpolskiej, stwierdzające obfitą podaż, mniejszy popyt i chęć kupna zboża, znajdującego się już w porcie, lub na składzie. Może więc niedługo na rynkach światowych przyjść do zniżki, chwiejności cen lub ich stabilizacji. Niewiadomo jednak jak się ułoży sytuacja na naszych rynkach zbożowych, na których ceny kształtują się pod wpływem dość, jak wiadomo, zmiennego kursu naszej marki.

* **DEFICYT ROSYJSKICH KOLEI ŻELAZNYCH** wynosi do 3 marca 15.300 miljonów rubli sowieckich.

* **MIĘDZYNARODOWY JARMARK W WIEDNIU.** Interesenci, którzy udają się na międzynarodowy jarmark w Wiedniu, otrzymać mogą w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie legitymacje, których cena wynosi 1.500 Mkp.

* **TARGI WIOSENNE W LIPSKU. (AW).** W niedzielę odbyło się w Lipsku otwarcie targów wiosennych, w których wzięło udział bardzo wiele publiczności.

* **ZNACZNY SPADEK CENY SREBRA W ANGLJI.** W ostatnich dniach spadła znowu w Anglji cena srebra do niebywałe już od długiego czasu niskiego poziomu 33,37 d. za uncję. W roku 1920 doszła cena srebra do 82 d., obniżyła się więc od tego czasu więcej, niż o połowę. Ta zniżka w roku bieżącym została wywołana głównie sprzedażą materjału na rachunek Chin, oraz zaofiarowaniem ze strony europejskiego kontynentu, rzucającego już od lat na rynek znaczne ilości srebra, uzyskanego ze stopu monet. Miarodajne firmy angielskie branży srebrnej twierdzą, że poprawa cen srebra tak długo nie nastąpi, dopóki eksport indyjski i chiński nie doznaja polepszenia. Handel angielski objawia ciągłą obawę, że pewnego dnia mogą te zapasy przyjść na rynek i wpłynąć decydująco na ceny.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym usposobienie mocne. W ożywionych obrotach przekazowych na Berlin i Pragę robiono po kursie utrzymanym, na Pragę słabszym o ½ punktu. Szacowania walut i dewiz »zachodnich« bez zmiany.

W dziale akcyj przemysłowych ruch żywy. Obracano ośmioma gatunkami po kursie przeważnie niezmienionym. Większe zainteresowanie dla »Tepege« starych, które zyskały 500 punktów oraz »Zieleniewskiego« (+100).

Z akcyj handlowych w obrotach tylko »P. T. H.« bez zmiany, z bankowych nabywano Powszechny Kredytowy po 650, papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 7 marca 1922.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600—	700—
Bank Hipoteczny	850—	900—
Bank Małopolski	675—	725—
Ziemski Bank Kredytowy	625—	675—
Transakcja		650—
Akc. Bank Związkowy	650—	700—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600—	700—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000—	3200—
Polskie Tow. handlowe	675—	725—
Transakcja		700—
Handl. Spółka akc. »Impex«	200—	250—
»Polski Glob«	800—	900—
Żegluga Polska	300—	350—
Zieleniewski	5600—	5800—
Transakcja	5650—	5700—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	2400—	2600—
Transakcja	2450—	2475—
Warsz. Sp. akc. bud. parow.	1490—	1566—
Transakcja	1400—	1550—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. roln.	2100—	2300—
Zakłady amun. »Pocisk«	850—	950—
»Automotor« fabryka samochodów	1050—	1150—
Transakcja		1100—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000—	18000—
»Górka« fabryka cementu	6600—	6500—
Sierszańskie zakłady górnicze	6000—	6400—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór. I-III	6600—	7000—
Transakcja	6800—	6900—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn. IV	6300—	6600—
Transakcja	6400—	6500—
Polska Nafta	2100—	2200—
Transakcja	2250—	2225—
»Oikos« I—III	5200—	5500—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	1000—	1100—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4700—	4900—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	2700—	2900—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3600—	3800—
Transakcja		3650—

Waluty i dewizy:

	Kup.	spr.	czeki kup.	czeki spr.
Dolary St. Zjedn.	4300—	4500—	4300—	4500—
Franki francuskie	380—	400—	390—	410—
Marki niemieckie	17—	18—	17—	18—
Transakcja			17'45	17'55
Korony austr.	0'62	0'67	0'62	0'67
Transakcja			0'66	0'65½
Korony czeskie	68—	71—	70—	72'50
Transakcja				72—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (7 marca). 4½% Tow. kred. ziemskiego za 100 rubli trans. 289, sprzedaż 282, kupno 278, za 100 marek trans. 71'50—71—71'25, sprzedaż 72, kupno 70, 5% Warszawy trans. 350—362'50, sprzedaż 365, kupno 360, 5% pożyczka Przezorności trans. 97'25—96'50—97'75, 6% obligacje z 1916 r. trans. 241—242.

Akcje: Bank dyskontowy 3225, Bank handlowy 3210—3225. Bank kredytowy 3000—3250. Bank zachodni 1960, Warsz. Tow. fabryk cukru 21.750, Drzewny przemysł i handel 1875—1900, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 18.000—17.900—18.000, Lilpop-Rau-Loewenstein 3800, Ostrowieckie zakłady 8150—8550, Rudzki i Ska 2560—2540—2550, Starachowice 4900—4975, Zakłady żyrardowskie 76.000—77.000, 76.500, Borkowski 1350—1355, Bracia Jabłkowscy 1340, Warsz. Tow. transp. i żeglugi 1800—1790—1850. Polska nafta 1385—1375.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 4535—4477'50, sprzedaż 4497'50, kupno 4457'50, Gdańsk czeki trans. 17'80—17'72½, sprzedaż 17'90, kupno 17'50, Belgja czeki trans. 392—390, Berlin czeki trans. 17'80—17'70, sprzedaż 17'90, kupno 17'50, Kopenhaga czeki trans. 920, Londyn czeki trans. 20200—19900, sprzedaż 20000, kupno 19800, Nowy York czeki trans. 4550—4500, sprzedaż 4520—4480, Paryż czeki trans. 416—411, sprzedaż 413, kupno 409, Praga czeki trans. 74—73'25, sprzedaż 73'75, kupno 72'75, Szwajcarja czeki trans. 894—900—893, sprzedaż 895, kupno 891, Wiedeń czeki trans. 67—65'50, sprzedaż 65'50, kupno 64'50.

GIEŁDA GDAŃSKA. (7 marca). Dolary amerykańskie 255'24, funty szterlingi 1139'85—1142'15, marka polska 5'71—5'74, przekaz na Warszawę 5'71—5'74.

GIEŁDA PRASKA. (7 marca). Berlin 23'75. Warszawa 1'25—1'45, marka niemiecka 23'75, marka polska 1'25—1'45.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (7 marca). Renta majowa 123, austr. renta koronowa 121, renta lutowa 129, węgierska renta koronowa 1150, losy tureckie 30.500, priorytety kolei południowej 17.600, Anglobank 15900, Bankverein 5850, Bodenkredit 12400, austr. Zakład kredytowy 6780, Bank depozytowy 3540, Laenderbank 18000, Merkury 4350, Unionbank 5450, Bank obrotowy 3000, Živnostenska 46500, Kolej północna 250.000, Lwów-Czerniowce 28050, Koleje austrjackie 44.600, Kolej południowa 14010, Alpiny 50.950, Berg und Huetten 104.000, Krupp 33.400, Huta Poldi 44.650, Praskie Tow. przem. żel. 116.000, Rima 21.100, Skoda 47.300, Zieleniewski 8510, Apollo 27.000, Fanto 63.500, Gal. Karpaty 116.000, Siersza 9900.

Kursa dewiz: Amsterdam 258.460, Zagrzeb 2233, Belgrad 8910, Berlin 2522, Bruksela 57.980, Budapeszt 928'50, Chrystjanja 119.475, Kopenhaga 143.975, Londyn 29.865, Madryt 107.210, Medjolan 35.290, Nowy York 6765'50, Paryż 61.630, Praga 11.097, Sofja 4545, Sztokholm 177.470, Warszawa 151—153, Zurych 132.225, dolary 6748, belgijskie 57.480, bułgarskie 4345, duńskie 139.975, angielskie 29.790, francuskie 61.480, holenderskie 255.950, jugosłowiańskie tysiączki niestemplowane 8910, włoskie 34.990, norweskie 114.975, polskie 152'50—154'50, rumuńskie 4995, szwedzkie 169.970, szwajcarskie 130.575, hiszpańskie 105.960, czeskie 11072.

GIEŁDA BERLIŃSKA. (7 marca). Francja 2352'50—2357'40, Anglja 1143'85—1146'15, Ameryka 260'73—261'25, Szwajcarja 5062'40—5072'60, Austrja 4'03—4'07, Czechy 423'05—424'45.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (7 marca). Berlin 2. Holandja 195'50, Nowy York 518, Londyn 22'56, Paryż 46'50, Medjolan 25'55, Bruksela 44, Kopenhaga 108'25, Sztokholm 135'25, Chrystjanja 90'25, Madryt 81'25, Buenos Aires 191, Praga 8'40, Budapeszt 0'70, Zagrzeb 1'60, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'08, austr. stempl. 0'07½.

GIEŁDA PARYSKA. (6 marca). Niemcy 4'18, Ameryka 11'02½, Belgja 94'37, Anglja 48'49½, Holandja 420'50, Włochy 57'50, Szwajcarja 215'25, Hiszpanja 175'50.

Weksle na Niemcy 4 3/16, Pragę 18 1/16, Wiedeń 0'7/32, Amerykę 11'02½, na Belgję 94'37, Anglję 48'49½, Holandję 420'75, Włochy 57'50, Szwajcarję 215'25, Hiszpanję 175'50.

GIEŁDA LONDYŃSKA. (6 marca). Nowy York 4'40⅛, Paryż 48'60, Bruksela 51'45, Rzym 83'84, Szwajcarja 22'60, Amsterdam 11'55, Madryt 27'70, Ateny 97, Berlin 11'32.

Weksle na Paryż 48'62½, Belgję 51'49½, Szwajcarję 22'53½, Holandję 11'54, Amerykę 438'50, Hiszpanję 27'64, Włochy 84'72, Niemcy 1132, Wiedeń 24500.

GIEŁDA NOWOJORSKA. (6 marca). Kurs dzienny 4¼%. Przekaz na Londyn 4.40.37, przekaz na Berlin 0.39.62.

Weksle na Londyn Cable Transfers 4'40 3/8, na Londyn 60-dniowe 4'37½, weksle na Berlin 0'39 5/8, Holandję 38'11, srebro krajowe 99'62, zagraniczne 63'25.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam. Na giełdzie czarnej tendencja chwiejna. Kursa wahały się: dolary 4400—4420, marki niemieckie 17'60—17'70, franki francuskie 370—380, leje 31, korony czeskie 71—72 mk.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (7 marca). W oficjalnym handlu walutowym notowano markę polską w Budapeszcie 16'50—17'50.

GIEŁDA PARYSKA — jak donosi Aj. Wsch. — zareagowała na wiadomość o przesileniu rządowem w Polsce, zniżką marki.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

†

Stanisław Braun

Dr med., Profesor Uniw. Jagiell.

przeżywszy lat 63, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 7 marca 1922 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek, dnia 9 b. m., o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona, dzieci i wnuk zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odprawionem zostanie w piątek, dnia 10 b. m., o godzinie 9 i pół rano w kościele O. O. Kapucynów.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego.

Kancypient z dłuższą praktyką prowincjonalną, wstąpi do kancelarji adwokackiej za miesięczną zapłatą lub jako spólnik. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Dr praw“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 1315 1 2



Kanarki harceńskie

śpiewające przy świetle, do sprzedania tylko na miejscu. Kraków, Topolowa 21, parter. 1292

Dla kolejek

wąskotorowych i normalnotorowych mogę dostarczyć szyn, laszy, śrub i podkładek, oprócz tego metalu białego do łożysk. Zgłoszenia pod „Szyny“ do Administracji „Nowej Reformy“. 1298 1 2

Panna z dłuższą praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pilna“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 1294 1 3

Organista poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Organista“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 1293 1 3

Szafa oszklona na książki i szafa na bieliznę lub na ubranie, lepszej roboty, zarzutka czarna, przedwojenna, do sprzedania. Kraków, ul. Mikołajska l. 10, I p., oficyna. 1287 1 2

Do odstąpienia

we Lwowie mieszkanie o 2 pokojach i kuchni, w mieście (linja tramw. K. D.). Zgłoszenia pod „Mieszkanie-Lwów“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 1299 1 2

Jadalnia i sypialnia „barok“, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Zgłoszenia pod „Jadalnia“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 1300

Motory benzynowe 4 i 25 HP, leżące, kocioł parowy stojący na 4½ powierzchni, w dobrym stanie, do sprzedania w firmie Gertler i Brand, Kraków, ul. Wiślna 6. 1246 2 3

Poszukuję kilkoletniej

dzierżawy

małego gospodarstwa rolnego (2-5 morgów). Adres: L. K., Lwów, ul. Krasińskiego 25. 964 4 5

Dwie 3 ubikacje murowane, z elektr. oświetleniem, z magazynami, podwórzem, nadające się tylko na warsztaty mechaniczne lub elektrotechniczne, do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Nowej Reformy“ pod „1050“. 1050

Chciałabym poznać w celu matrymonialnym inteligentnego mężczyznę (żyda) o szlachetnym charakterze, od 36 lat zwyż, na wyższem stanowisku (najchętniej z wykształceniem akademickiem). Jestem przystojną, bardzo sympatyczną, dystyngowaną, gospodarną i z lepszego domu panną, ze skromnym wprawdzie posagiem, ale bogatą w piękno ducha i marzę o szczęściu, jakie może dać związek oparty na wzajemnem zrozumieniu, zaufaniu i oddanem wyłącznie sercu. Listy nieanonimowe do Biura ogłoszeń „Promień“, Kraków, Rynek 30, pod „Szczęśliwy traf“. 1309 1 3

Nowości wydawnicze

Wacława Grabińskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).
Dwie nowele.

Tegoż autora:
Wojenny balonik
Piekło 50 9 0
Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Leśniczy egzaminowany, z 20 letnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Leśniczy“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 1261

Rządca ekonomiczny szuka posady. Zgłoszenia pod „Rządca“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 1234

Wszelkie naprawy okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **E. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1058 13 13

Sprzedaż
kawiarń, kin, destylacyj, piekarń, hoteli, fabryk
młynów
tartaków, domów handlowych,
willi
cegielń, domów prywatnych.
Majątki
także karczmy, kuźnie, rzeźnie
kolonje
stolarnie; pośredniczy na Pomorzu
A. M. Makowski
najstarsza i największa ajencja majątków na miejscu.
Tamże do nabycia około
600 objektów.
Toruń, Telefon Nr 9, Strzelecka (Schanzenstr.) 5.
56 0 10

„ZIARNO“
POLSKA WYTWÓRNIA CHLEBA „ZDROWIE“ S. A. W KRAKOWIE

zawiadamia swych akcjonarjuszów, że tymczasowe potwierdzenia akcyj I. i II. emisji wymieniane będą

W BANKU TOWAROWYM

Kraków, ulica Podwale L. 7

na oryginalne akcje, począwszy od 2 marca 1922

Akcje, nie podjęte do dnia 2 kwietnia 1922 r., będą złożone do depozytu w BANKU TOWAROWYM na koszt akcjonarjuszy.

Kraków, dnia 28 lutego 1922 r 1297 1 2

Dziesiąte

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

akcjonarjuszów

ZIEMSKIEGO BANKU KREDYTOWEGO

Towarzystwa akcyjnego we Lwowie

odbędzie się

w sobotę, **dnia 8 kwietnia 1922 r.**, o godzinie 5 po południu,

w gmachu Banku, przy ul. Jagiellońskiej l. 2

z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie z czynności Banku za rok 1922;
2) Sprawozdanie Rady zawiadowczej o zamknięciu rachunków za 11 rok administracyjny;
3) Wnioski Rady zawiadowczej w przedmiocie rozdziału czystego zysku;
4) Wybór członków Rady zawiadowczej i Komisji rewizyjnej.

P. T. akcjonarjusze, chcący wziąć udział w powyższem Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje wraz z kuponami najpóźniej do dnia 25 marca 1922, we Lwowie w Kasie Banku: w Krakowie, Krośnie, Kołomyi, Tarnowie, Warszawie, Lublinie, Częstochowie, Gdańsku i Bydgoszczy w Oddziałach Banku.

We Lwowie, dnia 4 marca 1922 r. 1308

Rada Zawiadowcza Ziemskiego Banku kredytowego Towarzystwa akcyjnego we Lwowie.

CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA oraz pranie bielizny z połyskiem

uskutecznia powierzone roboty starannie i sumiennie od 5—8 dni, na żądanie w 24 godzinach.

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE. **BIURO PRZYJĘCIA**

I. Schmausowa, Kraków, ul. Grodzka 71 (naprzeciw hotelu „Royal“). 1188

BAWEŁNĘ D. M. C.

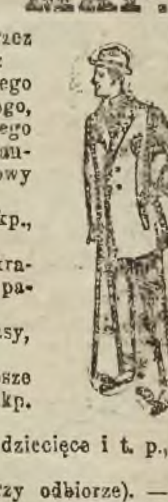
oraz wszelkie gatunki nici, poleca hurtownie

HENRYK LEIDNER i Ska

Kraków, ul. Krakowska L. 4—6. 1237

NA WIOSNĘ!
UBRANIE MĘSKIE ZA 6.700 MKP.
lub
KOSTJUM DAMSKI ZA 7.800 MKP.

Zakupiwszy duży transport materjałów bezpośrednio z fabryki, mamy możność przez czas ograniczony wysłać każdemu pocztą, za zaliczeniem, po cenach hurtowych:



3 metry (na damski kostjum 3 i pół metra) najnowszego, eleganckiego materjału (czysta wełna) w wyższym gatunku, bardzo trwałego i efektownego, w drobniutkich krateczkach, o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla każdego z panów lub pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny i letni w eleganckie ubranie. Kolory: granatowy, zielony, bronzowy, szary, popielaty, wiśniowy i kowerkot (angielski).

Takiż materjał, najlepszego gatunku B., na ubranie męskie 8.000 mkp., na damski kostjum 9.250 mkp.

Również wysyłamy kupon na spodnie eleganckie, gładkie i w kraciczki, po 2.500 mkp. Kupon na spodnie czysto wełniane, czarne tło, z białemi paseczkami (do ubrań wizytowych) 4.200 mkp.

Sztuczki na damskie spódnice w najmodniejsze kraty lub pasy, również gładkie, we wszystkich kolorach, po 2.700 mkp.

Szewioty (damskie) najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności najlepsze angielskie materjały, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach, po 1.750 mkp. za metr.

Płócienka i zefiry kolorowe na koszule słowackie, fartuchy, ubranka dziecięce i t. p., po 550 mkp. za metr.

Wysyłamy natychmiast bez zadatku pocztą, za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze). — Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 500 mkp. (niezależnie od sumy). 1159 2 2

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!! Kupujący niczem nie ryzykuje, gdyż, jeśli towar się nie spodoba, takowy przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Zamówienia proszę adresować:

Henryk Cukiersztejn, Warszawa, Złota 21d, tel. 171-28

FABRYKA GRZEBIENI (BLÄTTER)

skład artykułów technicznych i stolarnia mechaniczna

E. MARGOLIN

(dawniej SZ. FRIED) 710 3 3

Łódź, ul. Piotrkowska 114-116. Tel. 12-38.

SZEF BUCHALTERJI

z 20-letnią praktyką, obecnie na naczelnem stanowisku w większem przedsiębiorstwie górniczem, zmieni posadę. Reflektuje na samodzielne, kierownicze stanowisko w większej firmie.

Zgłoszenia pod „Buchalter“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 1307 1 2



Crème Miaflor biały
nie tłuszczący, działa korzystnie na utrzymanie zdrowej płci.

Pudry Maryla i Miaflor
mało widoczne, przylegające, silnie perfumowane, chronią twarz od skutków zmian temperatury.

Lotion Miaflor
powszechnie znany środek na porost włosów.

Emaille Miaflor
niezrównany środek, daje silny, długotrwały połysk, wzmacnia paznogcie.

Przemysławka
w jakości niedościgniona woda kolońska.

Przemysławka kwiatowa
w 6-ciu zapachach. Używa się, jako wody toaletowej i dodatku odświeżającego do wody.

Perfum Maryla
silny, trwały i słodki.

Róża Polska
perfum polskiej damy, naturalny zapach świeżej róży.

Hezodont
pasta i eliksir, chronią jamę ustną i zęby od zakażeniu.

WSZĘDZIE DO NABYCIA. 1285 1 10

HENRYK ŻAK — Poznań
Fabryka perfum i kosmetyków.

Ważne dla Pań!

Zawiadamiam niniejszem, iż po krótkiej przerwie, otworzyłem na nowo swój pierwszorzędny zakład krawiecki, znany powszechnie ze swej solidności, który z własnej lub powierzonej materji wykonuje według najnowszych żurnali angielskich i francuskich kostjumy, płaszcze i t. d.

Ceny konkurencyjne! 1301 1 4

M. KLOTZ, Kraków, ul. Bracka 6.



Szczury i myszy

stały się w ostatnim czasie istną plagą, jako niebezpieczne rozsadniki różnych zarazków epidemicznych, oraz jako szkodniki pod względem ekonomicznym.

Celem radykalnego wytępienia szczurów i myszy — stosujcie preparat **„Kaps“** który okazał się jedynym, skutecznym środkiem, niszczącym te szkodniki. — Preparat „Kaps“ otrzymać można w aptekach i składach aptecznych. 1015 3 4

PIĘKNY

LOKAL BIUROWY

z gabinetem dyrekcyjnym, telefonem, maszyną do pisania i kompletnem urządzeniem, ponadto 1 miljon marek i współpracę stawiam do dyspozycji, celem założenia, względnie prowadzenia wspólnie poważnego przedsiębiorstwa, dział węglowego, naftowego, budowlanego lub innego. Zgłoszenia tylko dzielnych fachowców pod „Rzetelność 12“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 131

Baczność Amerykanie!

Gospodarstwo z 51 morgami bardzo dobrej gleby pszennej, wraz z 5 morgami łąki, wszelkiemi budynkami masywnym domem i stajnią, wielką stodołą i szopą na wozy; żywego inwentarza: 2 konie 4 letnie, 7 sztuk bydła rogatego, 3 świnie, 3 gęsi, około 50 kur, jakoteż wszelkie gospodarskie maszyny i narzędzia rolnicze, wielki ogród owocowy, grunt położony przy gościńcu, 4 km od stacji kolejowej, 8 km od Torunia, chcę z powodu odjazdu do Niemiec sprzedać za niską cenę 2800 dolarów. **Gustaw Schöne, Gosikowo, poczta Turzno, pow. Toruń.** 1295

Rozkład jazdy kolei żelaznych

z Krakowa do Lwowa, Lublina, N. Sącza, Zakopanego, Wieliczki, Kocmyrzowa.

Nr 1 o g. 0·14 posp. do Lwowa;
Nr 603 o g. 5·20 posp. do Krynicy i Zagórza;
Nr 6103 o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki;
Nr 721 o g. 7·05 osob. do Lublina przez Rozwadów i Rzeszowa
Nr 221 o g. 7·[illegible]0 osob. do Bochni;
Nr 1411 o g. 8·25 osob. do Wieliczki;
Nr 6101 o g. 9·00 posp. do Zakopanego;
Nr 409 o g. 9·20 posp. do Lwowa;
Nr 21 o g. 10·10 osob. do Lwowa;
Nr 611 o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów, Stanisławowa przez Stróże, Sambor i Stryj;
Nr 1213 o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Skawinę;
Nr 1413 o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę;
Nr 6213 o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa;
Nr 225 o g. 14·35 osob. do Tarnowa;
Nr 723 o g. 18·50 osob. do Lublina przez Rozwadów;
Nr 223 o g. 19·25 osob. do Tarnowa;
Nr 23 o g. 19·55 osob. do Lwowa;
Nr 1415 o g. 20·25 osob. do Wieliczki;
Nr 613 o g. 20·55 osob. do Nowego Sącza przez Tarnów, Sambor i Stryj;
Nr 1215 o g. 22·10 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Skawinę;
Nr 25 o g. 23·10 osob. do Lwowa.

Do Warszawy, Poznania, Piotrowic (Wiednia, Paryża), Cieszyna.

Nr 4 o g. 0·35 posp. do Warszawy;
Nr 16 o g. 0·50 osob. do Warszawy;
Nr 24 o g. 5·00 osob. do Piotrowic;
Nr 206 o g. 6·05 posp. do Piotrowic (Pragi, Wiednia, Paryża);
Nr 2 o g. 6·42 posp. do Warszawy;
Nr 124 o g. 8·20 osob. do Żywca przez Dziedzice;
Nr 12 o g. 10·20 osob. do Warszawy;
Nr 26 o g. 11·40 osob. do Piotrowic;
Nr 112 o g. 13·35 osob. do Trzebini;
Nr 112 o g. 14·45 osob. do Piotrowic;
Nr 912 o g. 17·00 osob. do Warszawy przez Dęblin;
Nr 122 o g. 17·40 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice;
Nr 22 o g. 19·00 osob. do Żywca przez Dziedzice;
Nr 14 o g. 19·35 osob. do Warszawy;
Nr 410 o g. 21·45 posp. do Poznania;
Nr 6 o g. 23·00 posp. do Warszawy. 1291

Najlepsze angielskie śledzie pocztowe

(Matjes), jakoteż **inne gatunki śledzi** poleca hurtownie i częściowo firma:

Natana Katznera Synowie
Kraków, Krakowska 32.

Rok założenia 1848. Rok założenia 1848.
1289 1 2

NADSZEDŁ TRANSPORT

ŁÓŻEK SKŁADANYCH

do firmy: 1313

WOLF BARBACH, KRAKÓW, ULICA KRAKOWSKA L. 15.

Sprzedaje kompletne łóżka z materacem sprężynowym, po cenie konkurencyjnej. Wszelkie inne meble tapicerskie stale na składzie.

35% taniej! 35% taniej!

WOLF BARDACH
Zakład tapicersko-dekoracyjny
KRAKÓW — ULICA KRAKOWSKA L. 15

poleca we wielkim wyborze Szanownej Publiczności:

Materace włosienne, siatkowe i sprężynowe. — Otomany pluszowe. — Praktyczne kanapki do rozkładania. — Łóżka składane z materacami i t. p. 1312

Przyjmuje wszelkie roboty, w zakres ten wchodzące, i wykonuje takowe starannie na czas oznaczony po cenach przystępnych.

Wszelkie meble tapicerskie stale na składzie.

Przybory biurowe.

Zasobny dom wiedeński poszukuje dla swych wszelkich artykułów zastępcy, mającego stosunki z bankami. Zgłoszenia: »Commerciale«, Wiedeń, Währingerstrasse 22. 1229

ZAPAŁKI

siarkowe, powszechnie znane i lubiane, **w papierowych tubkach**, zapalające się za potarciem w każdem miejscu, nabyć — — można jedynie u firmy — —

„WATRA“

Małopolska fabryka zapałek, Ska z ogran. odpow.

W STRYJU.

— Na żądanie wysyła się szczegółowe oferty. —
1148

„PIAST“

KRAKOWSKA FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZN.
KAZIMIERZ WOJCIECHOWSKI i Ska
Spółka z ograniczoną poręką
Kraków, Misjonarska 2, telef. 1569, skrytka poczt. 32

poleca swoje pierwszorzędne wyroby, a mianowicie: **pastę terpentynową**, przetłuszczoną, czarną, żółtą i bronzową, jako najlepszy środek do konserwowania obuwia. **Francuską terpentynową masę** do odświeżania posadzek, linoleum i mebli, żółtą i białą. **Wazelinę** żółtą i jasną, bezwonną, chemicznie czystą. **Apretury**, laki do skór, **Wosk szewski i smołę. Tłuszcze** do konserwowania broni. 1106 2 2

Baczność! Hurtownikom, konsumom i kooperatywom znaczny rabat.

DACHÓWKI
ASBESTOWO - CEMENTOWEJ
»GÓRKIT«

wyrabianej z domieszką **prawdziwego asbestu**
dostarcza: 5770 8 8

Generalne zastępstwo Kaden i Sp.
Kraków **Potockiego 4**

Dyrekcja Gwarectwa Węglowego Brzeszcze

sprzedaje:

lokomotywę normalnotorową firmy „Maschinenfabrik der priv. öster.-ung. St. E. G. in Wien“, wymagającą naprawy.

Rok budowy 1904 r.
2/2 zł., o sile około 200 KP.
(/) cylindra 310 mm.
Skok 420 mm.
(/) koła prowadzącego 860 mm.
Ciśnienie pary 14 atm.
Powierzchnia ogrzew. 61 m².
Powierzchnia rusztów 1 m².
Waga w stanie próżnym około 19 tonn.
Waga w stanie roboczym około 24 tonn
Pojemność rezerw. dla wody 3 m³.
Pojemność komory dla węgla 1·16 m³.
Długość lokomotywy 6.400 mm.
Szerokość lokomotywy 2.660 mm.
Wysokość lokomotywy 3.979 mm.
Komora paleniskowa miedziana.

Lokomotywa stacjonuje na kopalni Brzeszcze, gdzie ją można oglądać.

Oferty w markach polskich loco kopalnia w zapieczętowanych kopertach, z napisem: „Oferta na kupno lokomotywy“ należy składać w Dyrekcji kopalni, Brzeszcze przez Oświęcim, do dnia 31 marca 1922 r. 1241 2 2

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.